



Spotkanie na granicy Зустріч на кордоні

W Szackiej Hromadzie odbyło się spotkanie kierownictwa obwodu wołyńskiego i województwa lubelskiego w sprawie budowy nowego przejścia granicznego «Adamczuki-Zbereże» oraz perspektyw współpracy transgranicznej. Informuje o tym Wołyńska Rada Obwodowa.

W negocjacjach wzięli udział przewodniczący Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Nedopad i jego zastępca Hryhorij Pustowit, przewodniczący Wołyńskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Jurij Pohulajko z zastępcami, przewodnicząca Kowelskiej Rejonowej Administracji Wojskowej Olha Czeren i przewodniczący Szackiej Hromady Serhij Karpuk.

Stronę polską reprezentowali wojewoda lubelski Lech Sprawka, wicewojewoda Bolesław Gzik oraz wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski. W skład obu delegacji weszło kierownictwo służb granicznych i celnych, specjaliści ds. współpracy międzynarodowej i rozwoju infrastruktury.

Delegacje najpierw zapoznały się z odcinkiem granicy, gdzie wcześniej podczas Europejskich Dni Dobrosąsiedztwa urządzano tymczasowe przejście graniczne «Adamczuki-Zbereże». Projekt stałego przejścia granicznego przewiduje budowę mostu przez rzekę Bug z ciągami komunikacyjnymi umożliwiającymi przejazd samochodów o ładowności

do 3,5 tony i organizacją ruchu pieszo.

Otwierając dyskusję przewodniczący Wołyńskiej Rady Hryhorij Nedopad zauważył: «O budowie przejścia granicznego «Adamczuki-Zbereże», jako wzajemnie zyskowego projektu, mówi się od ponad 10 lat. Wojna na pełną skalę zaostriżyła tę potrzebę nie tylko dla Wołynia, ale także dla całego państwa, ponieważ naruszenie logistyki morskiej i lotniczej spowodowało duże zatłoczenie istniejących przejść granicznych, a to właśnie przez nasz region przebiega najkrótsza droga do krajów UE. Mam więc nadzieję, że uczestnicy dzisiejszego spotkania przejdą do historii jako ci, którzy w końcu zrealizują ten dawny projekt».

Wojewoda lubelski Lech Sprawka stwierdził, że strategia współpracy transgranicznej Polski już uwzględniła plany powojennej odbudowy Ukrainy. Wśród nich jest rozbudowa infrastruktury transportowej, w szczególności rozwój połączeń kolejowych i ekspresowych, zwiększenie sieci przejść granicznych, budowa terminali, magazynów i ośrodków logistycz-

У Шацькій громаді відбулася зустріч керівництва Волинської області та Люблінського воєводства з питань побудови нового пункту пропуску «Адамчуки-Збереже» і перспектив транскордонного співробітництва загалом. Про це повідомляє Волинська обласна рада.

У перемовинах узяли участь голова Волинської обласної ради Григорій Недопад і його заступник Григорій Пустовіт, голова Волинської обласної військової адміністрації Юрій Погуляйко із заступниками, очільниця Ковельської районної військової адміністрації Ольга Черен та голова Шацької громади Сергій Карпук.

Польську сторону представляли Люблінський воєвода Лех Sprawka, віцєвоєвода Боєслав Гзік та віцємаршалок Люблінського воєводства Збігнєв Войцєховський. До обох делегацій увійшли керівники прикордонної та митної служб, фахівці з питань міжнародної співпраці та розвитку інфраструктури.

Розпочинаючи дискусію голова Волинської ради Григорій Недопад зазначив: «Про будівництво пункту пропуску «Адамчуки-Збереже» як обопільно вигідного проекту йдеться більше ніж 10 років. І повномасштабна війна лише загострила цю потребу не тільки для прикордонної Волині, але й держави загалом, бо порушення морської та авіаційної логістики спричинило велику завантаженість наявних пропускних пунктів, а саме через нашу область пролягає найкоротший шлях до країн ЄС. Тож маю велику надію, що учасники зустрічі увійдуть в історію як ті, хто нарешті реалізує довготривалий намір у життя».

Очільник Люблінського воєводства Лех Sprawka констатував, що стратегія транскордонної співпраці Польщі вже враховує плани повоєнної відбудови України. Є серед них розширення транспортної інфраструктури, зокрема розбудова залізничного та швидкісного сполучення, збільшення мережі пунктів пропуску, будівництво терміналів, складів та логістичних хабів, а також вклю-

Зустріч поляків
зі Збаража та Гусятина

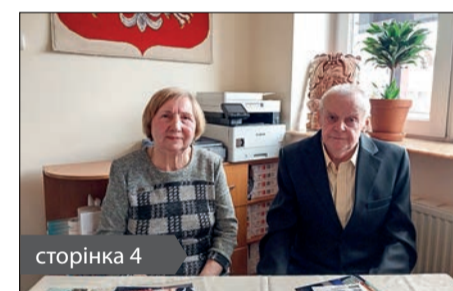
Spotkanie Polaków
ze Zbaraża i Husiatyna



сторінка 3

У нашому домі в Костополі
проводили богослужіння

W naszym domu w Kostopolu
odbywały się nabożeństwa



сторінка 4

Пам'яті військовополонених
поляків із табору № 100

Pamięci polskich jeńców
wojennych z obozu nr 100



сторінка 7

Портрет
із віршів і пам'яті

Portret
z wierszy i pamięci



сторінка 8

Я знала Ірену Сандецьку
з дитинства

Znałam Irenę Sandecką
od dzieciństwa



сторінка 10

Muzea otrzymały pomoc z Polski

W ramach inicjatywy «Dom Odbudowy Ukrainy» trzy oddziały Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego otrzymały generatory prądu.

29 marca w ramach projektu ochrony i odbudowy dziedzictwa kulturowego Ukrainy realizowanego przez inicjatywę «Dom Odbudowy Ukrainy» trzy oddziały Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego, a mianowicie Muzeum Sztuki, Muzeum Ikony Wołyńskiej i Muzeum Historii Bractwa Łuckiego, otrzymały od polskich partnerów generatory prądu. Dzięki nim instytucje muzealne będą mogły normalnie funkcjonować w przypadku przerw w dostawie prądu.

Jak powiedziała Kateryna Telipska, od kwietnia 2022 r. kierowana przez nią Wydział Turystyki i Promocji Rady Miejskiej w Łucku współpracuje z polską inicjatywą «Dom Odbudowy Ukrainy». Ta ostatnia polega na zachowaniu dziedzictwa kulturowego, a w dalszej perspektywie odbudowie miast Ukrainy. Zapoczątkowało ją miasto Warszawa, które odrodziło się z popiołów po zniszczeniach II wojny światowej.

«Już w pierwszych dniach wojny Warszawa ruszyła ze zbiorą materiałów do ochrony ukraińskich zabytków. [...] Dzięki materiałom nadesłanym z Polski zabezpieczone zostały zabytki we Lwowie, a worki na piasek zostały wykorzystane do ochrony pomników w Charkowie. Zbiórka trwa nadal, ale przyszedł czas na kolejny poziom wsparcia. Dlatego powołujemy Dom Odbudowy Ukrainy» – powiedział prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski, inaugurując inicjatywę.

W ramach «Dому» polscy partnerzy wysłali do Ukrainy ponad 2000 gaśnic, około 400 opakowań wełny mineralnej, tkaniny niepalne, płyty OSB oraz inne artykuły. Ponadto Warszawa występuje jako rzecznik ukraińskich miast Odessy, Charkowa i Czernihowa w sprawie wpisania ich na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

«Wiosną ubiegłego roku stanęliśmy przed problemem ochrony zabytków. Za radą kolegów ze Lwowa przystąpiliśmy do inicjatywy «Dom Odbudowy Ukrainy». Od tego czasu praktycznie co tydzień uczestniczymy w konferencjach na platformie Zoom, omawiamy sytuację w Ukrainie oraz konkretne potrzeby, które się pojawiają. I dostajemy pomoc» – wyjaśnia Kateryna Telipska.

Strona polska aktywnie współpracuje z funduszami międzynarodowymi, m.in. generatory dla Łucka zakupiono dzięki wsparciu fundacji



ALIPH (International alliance for the protection of heritage in conflict areas – Międzynarodowy sojusz na rzecz ochrony dziedzictwa na obszarach konfliktowych). Oczywiście pierwszeństwo w udzielanej pomocy mają miasta, które ucierpiały i nadal cierpią w wyniku działań wojennych – Czernihów, Sumy, Odessa, Charków, Zaporozże, ale pomoc trafia również do miast oddalonych od frontu.

Szefowa Wydziału Turystyki i Promocji miasta wspominała także o współpracy z inną inicjatywą – «Domem Polsko-Ukraińskim» w Kielcach. Przy wsparciu Łuckiej Rady Miejskiej i Łuckiej Rezydencji Literackiej «Miasto Inspiracji» przez mieszkańców Wołynia zebrano ponad pięćset książek dla ukraińskich uchodźców w Polsce.

Anatol Olich
Fot. Łucka Rada Miejska

Музеї отримали допомогу з Польщі

У рамках ініціативи «Дім відбудови України» три відділи Волинського краєзнавчого музею отримали генератори електричного струму.

«Уже в перші дні війни Варшава розпочала збирати матеріали для збереження українських пам'яток. [...] Завдяки матеріалам, надісланим із Польщі, були захищені пам'ятки у Львові, а мішки для піску були використані для захисту пам'ятників у Харкові. Ми збираємо ці речі надалі, але настав час на черговий рівень підтримки. Тому ми створюємо «Дім відбудови України», – зазначив мер Варшави Рафал Тшасковський, започатковуючи ініціативу.

У рамках «Дому» польські партнери відправили в Україну понад 2000 вогнегасників, близько 400 туюків мінеральної вати, негорючі тканини, плити ДСП і багато іншого. Крім того, Варшава виступає речником українських міст Одеси, Харкова та Чернігова щодо включення їх до Списку всесвітньої спадщини ЮНЕСКО.

«Навесні минулого року ми зіткнулися з проблемою захисту пам'яток. За порадою колег зі Львова долучилися до ініціативи «Дім відбудови України». Практично щотижня з того часу ми беремо участь у конференціях на платформі Zoom, обговорюємо ситуацію в Україні, конкретні потреби, які з'являються. І отримуємо допомогу», – пояснила Катерина Теліпська.

Польська сторона активно співпрацює з міжнародними фондами, зокрема, генератори для Луцька були придбані завдяки підтримці фонду ALIPH (International alliance for the protection of heritage in conflict areas – Міжнародний альянс із захисту пам'яток у регіонах конфліктів). Звісно, пріоритетними для допомоги є міста, які зазнали і продовжують зазнавати пошкоджень унаслідок бойових дій (Чернігів, Суми, Одеса, Харків, Запоріжжя), але й тилловим містам надходить допомога.

Також керівниця управління туризму та промоції міста розповіла про співпрацю зі ще однією ініціативою – «Польсько-українським домом» у місті Кельце. За підтримки міської ради та Луцької літературної резиденції «Місто натхнення» волиняни зібрали понад п'ять сотень книг для українських біженців у Польщі.

Анатолій Оліх
Фото: Луцька міська рада

29 березня в рамках проекту із захисту та відновлення української архітектурної спадщини ініціативи «Дім відбудови України» три відділи Волинського краєзнавчого музею (Художній музей, Музей волинської ікони та Музей історії Луцького братства) отримали від польських партнерів генератори електричного струму. Завдяки їм музейні установи зможуть нормально функціонувати у випадку відключень енергопостачання.

Як розповіла Катерина Теліпська, з квітня 2022 р. управління туризму та промоції Луцької міської ради, яке вона очолює, співпрацює з польською ініціативою «Дім відбудови України». Вона полягає у збереженні культурної спадщини, а в подальшій перспективі – відбудові міст України. Її започаткувало місто Варшава, яке саме постало з попелу після руйнувань Другої світової війни.

nych, а також вłączenie Ukrainy do międzynarodowych organizacji gospodarczych.

«A to tylko część zadań, które stoją przed województwem lubelskim oraz obwodami wołyńskim i lwowskim» – określili perspektywę wojewoda. Poinformował też, że złożono już wniosek o dofinansowanie przez Unię Europejską budowy nowego terminalu samochodowego w pobliżu Dorohuska o wartości 450 mln zł, który umożliwi znaczne odciążenie międzynarodowego przejścia granicznego «Jagodzin–Dorohusk».

W wyniku dyskusji strony postanowiły wysłać do Ministerstw Spraw Zagranicznych Polski i Ukrainy listy o wspólnych intencjach województwa lubelskiego i obwodu wołyńskiego w sprawie budowy nowego przejścia granicznego «Adamczuki–Zbereże», a także utworzyć wspólną grupę roboczą ds. promocji i realizacji tego projektu.

Wojewoda Lech Sprawka uważa, że nie należy ograniczać się tylko do ruchu turystycznego, ale planować to przejście jako umożliwiający przewóz ładunków. Dlatego przewodniczący Wołyńskiej Rady Hryhorij Nedopad złożył wniosek o wprowadzenie zmian w opracowanych wcześniej ustaleniach Polsko-Ukraińskiej Rady Koordynacyjnej ds. Współpracy Międzyregionalnej, a także o aktualizację jej składu.

Na zakończenie spotkania głos zabrał wice-marszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski. Za aktywną działalność na rzecz organizacji pomocy Ukraińcom został pół żartem mianowany ambasadorem Ukrainy w Lublinie. Powiedział, że w ciągu ostatniego roku władze, organizacje społeczne i charytatywne województwa przekazały Ukrainie pomoc w wysokości ponad 570 mln złotych, i to bez uwzględnienia



indywidualnych inicjatyw mieszkańców regionu, którzy w dodatku przyjęli u siebie ponad 50 tys. Ukraińców. Zbigniew Wojciechowski przekazał Szackiej Hromadzie i liceum w Mielnikach generatory, a także zapewnił, że wsparcie Ukrainy nadal nie będzie mała.

Źródło: Wołyńska Rada Obwodowa

str. 1

чення Ukrainy do międzynarodowych gospodarczych organizacji.

«I це лише частина завдань, які стоять перед Люблінським воєводством та Волинською і Львівською областями», – окреслив перспективу воєвода. Він повідомив, що вже подано заявку на фінансування Європейським Союзом побудови неподалік Дорогуська нового автомобільного терміналу вартістю 450 млн злотих, який дозволить суттєво роз-

вантажити міжнародний пункт пропуску «Ягодина–Дорогуськ».

За підсумками обговорення сторони домовилися надіслати до міністерств закордонних справ Польщі та України листи про спільні наміри Люблінського воєводства та Волинської області щодо будівництва нового пункту пропуску «Adamczuki–Zbereże», а також створити спільну робочу групу з просування та реалізації цього проекту.

Воєвода Лех Sprawka вважає за доцільне не обмежуватися лише туристичними потоками, а планувати цей перехід як вантажний пункт пропуску. Тож очільник Волинської ради Григорій Недопад висловив пропозицію клопотатися про внесення змін у напрацьовані раніше висновки Українсько-польської міжурядової координаційної ради з питань міжрегіонального співробітництва й оновити її склад.

На завершення зустрічі слово взяв віце-маршалок Люблінського воєводства Збигнев Войцеховський. За активну діяльність з організації допомоги українцям його напівжартома називають послом України в Любліні. Він розповів, що впродовж минулого року влада, громадські та благодійні організації воєводства передали Україні допомогу на суму понад 570 млн злотих, і це без урахування індивідуальних ініціатив люблінців, які, до слова, прихистили понад 50 тис. українців. Збигнев Войцеховський передав у подарунок Шацькій територіальній громаді та ліцею в Мельниках генератори, а також запевнив, що підтримка України надалі буде не менш потужною.

Джерело: Волинська обласна рада

Wizyta u przyjaciół w Husiatynie

Поїздка до друзів у Гусятині

26 marca członkowie Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego «Zbaraż» odwiedzili przyjaciół w Husiatynie – mieście mającym wiele wspólnego ze Zbarażem. Była to pielgrzymka, podróż i wymiana doświadczeń, studium wspólnej historii i interakcji kulturowych.

26 березня члени Польського культурно-освітнього товариства «Збараж» відвідали друзів у Гусятині – місті, з яким Збараж має багато спільного. Це були паломництво, мандрівка й обмін досвідом, вивчення спільної історії та культурних взаємодій.

W drodze do Husiatyna nawigacja GPS dwukrotnie próbowała zmienić geografę naszej podróży, ale dzięki Bogu szczęśliwie i na czas dotarliśmy do Domu Polskiego. Wraz z prezesem i członkami organizacji pozarządowej «Nadbruczańskie Towarzystwo Kultury i Języka Polskiego» wzięliśmy udział w mszy świętej w kościele Świętego Antoniego (w Zbarażu też mamy kościół Świętego Antoniego), gdzie zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci przez księży i parafian.

Następnie braliśmy udział w Drodze Krzyżowej w Husiatynie. W tym dniu mieszkańcy i goście Zbaraża różnych wyznań również przeszli ulicami miasta w Drodze Krzyżowej. Połączyła ich wszystkich wspólna modlitwa o pokój. Wśród uczestników procesji byli także członkowie Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego «Zbaraż», parafianie miejscowego kościoła, przyjaciele i krewni. Nasza delegacja modliła się o pokój w Husiatynie.

Po Drodze Krzyżowej zostaliśmy zaproszeni na spotkanie przez ks. Michała i ks. Polikarpa, który dwukrotnie pracował w naszym kościele. Wspominaliśmy wydarzenia, w których wspólnie uczestniczyliśmy oraz rozmawialiśmy o dziejach Husiatyna i Zbaraża. Ciekawostką jest, że w przeszłości, w trudnych czasach, w Husiatynie wielokrotnie ukrywano kosztowności i pamiątki ze Zbaraża. Również w kościele w Husiatynie obejrzelśmy kopię cudownej ikony Matki Boskiej Zbarskiej namalowaną na zlecenie naszego przyjaciela, mecenasa Andrzeja Sawczuka.

W Nadbruczańskim Towarzystwie Kultury i Języka Polskiego, do siedziby którego dotarliśmy po modlitwie



i rozmowie w kościele, przyjęto nas jak rodzinę. Prezes Jan Piejko oprowadził przybyłych po Domu Polskim, w którym działa szkoła języka polskiego, przedstawił historię jej powstania oraz opowiedział o życiu codziennym organizacji społecznej. Byliśmy bardzo wzruszeni gościnnością gospodarzy.

W tym dniu zwiedziliśmy także kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Sidorowie (kościół dominikanów z 1741 r.), gdzie rozpoczęła swoją działalność Nadbruczańskie Towarzystwo Kultury i Języka Polskiego, oraz ruiny zamku Kalinowskich – to właśnie Kalinowscy, według podań, ukrywali kosztowności i pamiątki ze Zbaraża.

Piotr Bajdecki,
Polskie Towarzystwo
Kulturalno-Oświatowe «Zbaraż»
Zdjęcie udostępnione przez autora

Dорогою до Гусятина GPS-навігація двічі намагалася розширити географію нашої подорожі, але, слава Богу, ми щасливо і вчасно прибули до місцевого Польського дому. Разом із керівником і членами громадської організації «Надбручанське товариство польської культури та мови» ми взяли участь у богослужінні в костелі Святого Антонія (у Збаражі також маємо костел Святого Антонія), де нас гостинно зустріли священники та парафіяни.

Згодом ми взяли участь у Хресній дорозі в Гусятині. Цього дня мешканці та гості Збаража різних конфесій також узяли участь у загальноміській Хресній ході. Усіх їх об'єднала молитва за мир. Серед учасників процесії були й члени Польського культурно-освітнього товариства «Збараж», парафіяни

місцевого костелу, наші друзі та родичі. Наша делегація натомість молилася за мир у Гусятині.

Після Хресної дороги нас запросили на зустріч отці Михайло та Полікарп, який двічі працював у нашому костелі. З ними ми згадували заходи, в яких колись разом брали участь, та розмовляли про історію Гусятини і Збаража. Цікаво, що раніше, у складні часи, в Гусятині неодноразово переходили цінні речі та реліквії зі Збаража. Також у костелі в Гусятині ми побачили копію чудотворної ікони Матері Божої Збараської, яку митець написав на замовлення нашого друга, мецената Андрія Савчука.

У Надбручанському товаристві польської культури та мови, куди ми приїхали після молитви та зустрічі в костелі, нас прийняли як рідних. Голова організації Іван Пейко провів нам екскурсію Польським домом, де діє школа польської мови, розповів історію її створення та про щоденне життя громадської організації. Ми були дуже зворушені гостинністю господарів.

Цього дня ми теж відвідали костел Непорочного Зачаття Пресвятої Діви Марії в Сидорові (домініканський костел 1741 р.), де розпочинало свою діяльність Надбручанське товариство, та оглянули руїни замку Калиновських (за переказами, саме родина Калиновських переховувала колись цінні речі зі Збаража).

Петро Байдецький,
Польське культурно-освітнє
товариство «Збараж»
Фото надав автор

Palmowa Niedziela w Tarnopolu

Пальмова неділя в Тернополі

Parafianie kościoła Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnopolu świętowali Palmową (Wierzbną) Niedzielę.

Парафіяни костелу Божого Милосердя і Матері Божої Неустанної Помочі в Тернополі відзначили Пальмову (Вербну) неділю.

W niedzielę, 2 kwietnia, zgodnie z kalendarzem gregoriańskim obchodzona jest Palmowa Niedziela – święto upamiętniające przybycie Chrystusa do Jerozolimy. W tym dniu katolicy przynoszą do poświęcenia gałązki wierzby hojnie ozdobione ziołami, wstążkami i kwiatami.

Poświęcenie gałązek wierzby w Tarnopolu zostało poprzedzone tradycyjną procesją wokół kościoła, po której rozpoczęła się msza święta.

W tym dniu w parafii odbył się konkurs dla dzieci na najmniejszą palmę. Wzięli w nim udział także uczniowie szkoły języka polskiego działającej przy Polskim Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu. Zwyciężyła Waleria Muradowa. Gratulujemy! Wszystkie dzieci za udział w konkursie otrzymały upominki.

Alla Flissak,
Polskie Centrum Kultury i Edukacji
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu
Fot. siostra Wira Żuk



У неділю, 2 квітня, за григоріанським календарем припадає відзначення Пальмової або Вербної неділі – свята, яке символізує в'їзд Ісуса Христа до Єрусалиму. У цей день католики несуть для освячення вербові гілочки, щедро прикрашені травами, стрічками та квітами.

Освячення вербових гілочок у Тернополі розпочалося з традиційної урочистої ходи навколо костелу, після якої відбулася меса.

Цього ж дня в парафії організували конкурс для дітей на найменшу пальму. У ньому взяли участь також учні суботньої школи з вивчення польської мови, що діє при Польському центрі культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі. Перемогу здобула Валерія Мурадова, з чим ми її щиро вітаємо. Всі учасники конкурсу отримали подарунки за старанність.

Alla Flissak,
Польський центр культури та освіти
ім. професора Мечислава Кромпця в Тернополі
Фото: сестра Віра Жук

Informacja wołyńska

Волинська інформація

Państwowe przedsiębiorstwo «Wołyntorf» w miejscowości Prylisne w rejonie kamień-koszyrskim codziennie produkuje 200 ton brykietów torfowych.

Щодоби на держпідприємстві «Волиньторф» у Прилісному Камінь-Каширського району виробляють 200 т торфобрикету.

Łuck dołączył do projektu #SaveUkrainianHeritage i otrzymał grant na skanowanie laserowe 3D i wykonanie pomiarów fotogrametrycznych zabytków architektury, takich jak Zamek Lubarta, katedra prawosławna i katolicka oraz kolegium jezuickie.

Łucz dołączył do projektu #SaveUkrainianHeritage i otrzymał granty na laserne 3D skanowanie i fotogrametryczny ziomku pam'iatok architektury, jak-ot zamek Lubarta, prawosławny i katolicki sobory i kolegium ezuytyw.

Kowel i Nowowołyńsk otrzymają od NEFCO 11,9 mln euro na budowę osiedli mieszkaniowych dla osób wewnętrznie przesiedlonych.

Kowel i Nowowolinśk otrzymają 11,9 mln euro od NEFCO na budownictwo житлових кварталів для переселенців.

Wołyński Obwodowy Dom Dziecka wznowił działalność. Obecnie przebywa tu pod opieką pięcioro niemowląt i dwulatek. Placówka była czasowo zamknięta z powodu braku schronu.

У Волинському обласному Будинку дитини відновили роботу. Зараз тут опікуються п'ятьма немовлятами та дворічним малюком. Заклад тимчасово не працював через відсутність укриття.

Od początku roku wołyńscy celnicy odprawili 60 tys. ton pomocy humanitarnej, w tym ponad 3,5 tys. samochodów.

Iz pocytku roku wołyńscy mityniki oformili 60 tys. t humanitarnej pomocy, zokrema ponad 3,5 tys. avtomobilyw.

W Nowowołyńskim Muzeum Historycznym trwa restauracja części ikonostasu z XVIII wieku, który do 1990 r. zdobył Męski Klasztor Zaśnięcia Matki Bożej.

У Нововолинському історичному музеї триває реставрація частини іконостаса XVIII ст., який до 1990 р. прикрашав Успенський Низкиницький чоловічий монастир.

Polscy hutnicy Łabeńscy

Польські гутники Лабенські

Mieczysław i Nadia Łabeńscy z Towarzystwa Kultury Polskiej w Kostopolu opowiadają o życiu swojej rodziny na Żytomierszczyźnie i Rówieńszczyźnie w okresie międzywojennym, o represjach w latach 30. XX w. oraz urządzaniu się w okresie powojennym. W latach 90. rodzina Łabeńskich brała czynny udział w budowie kościoła w Kostopolu, a także angażowała się w odrodzenie polskiego życia kulturalnego w mieście.

«Wrogowie ludu»

«Moi dziadkowie pochodzą z Żytomierszczyzny, z polskich rodzin katolickich. Dziadek Paweł Łabeński s. Mikołaja urodził się w 1882 r. we wsi Kurczycka Huta (dziś rejon zwiahelski w obwodzie żytomierskim – aut.). Pracował w miejscowej hucie szkła jako kierownik działu kadr, zatrudniał ludzi. Ponadto prowadził gospodarstwo, miał konie. Lubił je często zmieniać. Zdarzało się, że jechał na targ i wracał inną parą koni. Taki był z niego handlarz (uśmiecha się – aut.). Rodzina dziadka przeniosła się tu z terenów dzisiejszej Polski. Babcia miała na imię Florentyna, była córką Dominika. Urodziła się w 1887 r. również w naszej wsi. W rodzinie Łabeńskich wychowywało się siedmioro dzieci. Mój ojciec Bronisław urodził się w 1922 r.» – opowiada Mieczysław Łabeński.

Mój rozmówca dzieli się rodzinnymi wspomnieniami z okresu Wielkiego Głodu 1932–1933 w okolicach Zwiahla: «Był tam głód. Ludzie z naszej wsi chodzili do Korca, bo położony był przy granicy polsko-radzieckiej, przez którą nielegalnie dostawali się na zachód. Tam chłopcy próbowali coś zarobić lub po prostu wymienić jakieś rzeczy na jedzenie i dostarczyć je na Żytomierszczyznę, aby ratować swoje rodziny».

«W 1937 r. mój dziadek został aresztowany i rozstrzelany w Żytomierzu jako wróg ludu. Później, kiedy mój ojciec Bronisław był jeszcze młody i chciał znaleźć sobie pracę, zawsze mówiono mu, że nikt nie potrzebuje wrogów ludu» – mówi pan Mieczysław.

Według danych zawartych w czwartym tomie książki «Zrehabilitowani przez historię. Obwód Żytomierski» (Żytomierz, 2011, s. 238–239), w styczniu 1935 r. Paweł Łabeński s. Mikołaja pracujący jako dmuchacz szkła został po raz pierwszy aresztowany i oskarżony o antyradziecką agitację i propagandę. W lutym 1936 r. sprawa została zamknięta. Po raz drugi trafił do więzienia we wrześniu 1937 r. Wówczas został oskarżony o zdradę Ojczyzny, a miesiąc później rozstrzelany w Żytomierzu. Pawła Łabeńskiego uniewinniono dopiero w 1958 r.

Z kolei babcię mojego rozmówcy Florentynę Łabeńską aresztowano w październiku 1937 r. i oskarżono o to, że nie donosiła władzom o zbrodniach kontrrewolucyjnych. W czerwcu 1938 r. została zesłana na pięć lat do Kazachstanu. Oficjalnie zrehabilitowano ją dopiero w 1989 r.

O życiu swojego ojca Bronisława pod koniec lat 30. XX w. pan Mieczysław opowiada tak: «Po tych represjach mojego ojca wraz z siostrami chcieli zabrać do sierocińca, ale starsza siostra Ewa, która była już zamężna, zabrała ich do siebie na wychowanie. Wszyscy nadal mieszkali w Kurczyckiej Hucie».

«Nigdzie nie pojedę z Ukrainy»

«W 1942 r. mój ojciec ożenił się z Józefą Stempowską c. Stanisława, urodzoną w 1925 r. we wsi Czyżówka (dziś także w rejonie zwiahelskim obwodu żytomierskiego – aut.). Pochodziła z biednej polskiej rodziny. Jej ojciec Stanisław opuścił rodzinę, więc mieszkała z mamą Poliną c. Józefa».

W 1943 r. urodził się mój starszy brat Anton. Został ochrzczony w kościele w Zwiahlu. Później ojciec i jego bracia walczyli w szeregach czerwonych partyzantów. Napisali pismo do władz w sprawie sytuacji matki w Kazachstanie, a miesiąc później pozwolono jej wrócić do obwodu żytomierskiego. Ojciec opowiadał nam, że do wsi usiłowali dostać się banderowcy, którzy rozdawali jakieś ulotki. Jednak czerwoni partyzanci ich przegonili. Wspominał też, że podczas wycofywania się Niemców widział «własowców» (uogólniona nazwa Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej, która walczyła podczas II wojny światowej po stronie Niemiec przeciwko Związkowi Radzieckiemu – aut.). Ci młodzi chłopcy mówili, że nie chcieli walczyć z Niemcami, ale byli zmuszani groźbami wobec ich bliskich. W 1944 r. partyzancki oddział mojego ojca został dołączony do regularnej Armii Czerwonej i wysłany do obwodu lwowskiego. Tam w jednej z walk tato został ranny w nogę, dlatego trafił do szpitala w obwodzie czernihowskim. Po operacji ojcu przyznano II grupę niepełnosprawności, po czym wrócił do domu na Żytomierszczyznę – wspomina pan Mieczysław Łabeński.

Później Łabeńscy przenieśli się do Kostopola: «W czasie wojny Niemcy spalili Kurczycką Hutę. Władze radzieckie zachęcały robotników do przeniesienia się do Kostopola, do pracy w miejscowej hucie szkła. Na początku przeprowadził się tylko ojciec, później zabrał ze sobą także żonę Józefę z synem Antonem. Urodziłem się już w Kostopolu w 1946 r. Starszy brat mojego ojca pracował w hucie szkła jako główny inżynier, średni brat był głównym mechanikiem, a ojciec – dmuchaczem szkła. Był dobrym rzemieślnikiem. Kiedyś poproszono go, aby udał się do Erywanii, żeby pomógł w pracy. Kiedy tam przyjechał, wszyscy byli zaskoczeni jego umiejętnościami, prosili, żeby został, obiecali nawet mieszkanie, ale odpowiedział, że ze swojej Ukrainy nigdzie nie pojedzie».

«Ojciec został, by pracować w hucie szkła w Kostopolu. Mama też trochę pracowała, ale później się zwolniła, skupiając się na wychowywaniu dzieci i prowadzeniu domu. Ojciec w pracy mówił po ukraińsku, ale w domu z rodziną wyłącznie po polsku. Mama Józefa zmarła w 1990 r., a ojciec Bronisław – w 2011 r.» – mówi Mieczysław Łabeński.

Мечислав та Надія Лабенські з Товариства польської культури в Костополі розповідають про життя своєї родини на Житомирщині та Рівненщині в міжвоєнний період, репресії 1930-х рр. і облаштування повоєнного ладу. У 1990-х рр. сім'я Лабенських брала активну участь у будівництві костелу в Костополі та долучалася до відродження польського культурного життя в місті.

«Вороги народу»

«Мої дідуся й бабусі походять із Житомирщини, з польських католицьких родин. Дідусь Павло Миколайович Лабенський народився в 1882 р. у селі Курчицька Гута (сьогодні у Звягельському районі Житомирської області, – авт.). Працював на гуті, місцевому склозаводі, керівником відділу кадрів, приймав людей на роботу. Окрім того, господарював, мав коней. Він любив їх часто міняти. Було, що поїде на базар, а повертається вже з іншою парою коней. Такий був гондляр (уśmieхається, – авт.). Родина дідуся переїхала сюди з території сучасної Польщі. Бабусю звали Флорентина Домініківна. Вона народилася в 1887 р. також у нашому селі. В родині Лабенських виховували сімох дітей. Мій батько Bronisław народився у 1922 р.» – говорить Мечислав Лабенський.

Він ділиться родинними спогадами про Голодомор 1932–1933 рр. на Звягельщині: «Голод там був. Люди з нашого села ходили до Корця, поблизу якого розміщувався польсько-радянський кордон, і нелегально переходили на захід. Там хлопці намагалися заробити або просто обмінювали якісь речі на їжу й доправляли її на Житомирщину, аби рятувати свої сім'ї».

«У 1937 р. мого дідуся арештували й розстріляли в Житомирі як ворога народу. Пізніше, коли мій батько Bronisław був ще юний і хотів знайти роботу, йому завжди казали, що їм вороги народу не потрібні», – додає пан Мечислав.

За інформацією, поданою в четвертій книзі багатотомника «Реабілітовані історією. Житомирська область» (Житомир, 2011, с. 238–239), Павла Миколайовича Лабенського, який працював складовим, уперше заарештували в січні 1935 р. і звинуватили в антирадянській агітації та пропаганді. В лютому 1936 р. справу припинили. Вдруге його ув'язнили у вересні 1937 р. Тоді звинуватили у зраді Батьківщини й через місяць розстріляли в Житомирі. Реабілітували Павла Лабенського лише в 1958 р.

Натомість бабусю Флорентину Домініківну Лабенську заарештували в жовтні 1937 р. і звинуватили в недонесенні органам влади про контрреволюційні злочини. У червні 1938 р. її вислали до Казахстану на п'ять років. Офіційно реабілітували лише в 1989 р.

Про життя свого батька Bronisława наприкінці 1930-х рр. пан Мечислав зазначає: «Після цих репресій мого батька разом із братами і сестрами хотіли забрати в дитячий будинок, але їх узяла до себе на виховання їхня старша сестра Єва, яка вже була заміжня. Усі вони й далі проживали в Курчицькій Гуті».

«З України нікуди не поїду»

«У 1942 р. батько одружився з Юзефою Станіславівною Стемповською, яка народилася в 1925 р. в селі Чижівка (сьогодні також у Звягельському районі Житомирської області, – авт.). Вона походила з бідної польської родини. Її батько Станіслав покинув сім'ю, тож вона жила з мамою Поліною Йосипівною».

У 1943 р. народився мій старший брат Anton, якого охрестили в костелі у Звягелі. Згодом батька разом із його братами взяли в червоні партизани. Вони написали до влади листа щодо становища своєї матері в Казахстані й через місяць їй дозволили повернутися на Житомирщину. Батько розповідав, що в наше село намагалися проникнути бандерівці, які розповсюджували якісь листівки. Проте червоні партизани їх прогнали. Він згадував, що під час німецького відступу бачив «власовців» (узагальнена назва Російської визвольної армії, що воювала в роки Другої світової війни на боці Німеччини проти Радянського Союзу, – авт.). Ці молоді хлопці говорили, що не хотіли воювати за німців, але їх примушували й погрожували розправою над родичами. В 1944 р. партизанський підрозділ мого батька увійшов до складу регулярної Червоної армії і його відправили на Львівщину. Там в одному з боїв він отримав поранення в ногу, тож його відвезли до шпиталю в Чернігівську область. Після операції батько отримав II групу інвалідності й повернувся додому на Житомирщину», – згадує Мечислав Лабенський.

Згодом родина Лабенських переїхала до Костополя: «В роки війни німці спалили Курчицьку Гуту. Радянська влада заохочувала майстрів перебраться до Костополя на роботу на місцевому склозаводі. Спочатку переїхав лише батько, пізніше він забрав і дружину Юзефу із сином Антоном. Я народився вже в Костополі в 1946 р. Старший брат батька працював на склозаводі головним інженером, середній брат – головним механіком, а батько – складовим. Він був хорошим майстром. Одного разу його попросили поїхати в Єреван, щоб допомогти з роботою. Коли він прибув туди, то всі були здивовані його вміннями, просили лишитися, обіцяючи квартиру, але він відповів, що зі своєї України нікуди не поїде».

Батько лишився працювати на склозаводі в Костополі. Мама також трохи працювала, але згодом покинула роботу, зосередившись на вихованні дітей і господарюванні. На роботі батько розмовляв українською мовою, але вдома з родиною – виключно польською. Мама Юзефа померла в 1990 р., а батько Bronisław – у 2011 р.»



1



2



«Врúciliśmy до Костопола»

Mieczysław Łabeński po ukończeniu szkoły uczył się zawodu mechanika. Następnie pracował jako tokarz i mistrz w hucie szkła w Kostopolu. W latach 1965–1968 służył w wojsku w Niemczech. Po powrocie do Ukrainy ożenił się z Nadją Danyłczuk.

Nadia Danyłczuk pochodzi z ukraińskiej rodziny z Trostiańca niedaleko Kostopola: «Moi dziadkowie ze strony ojca zmarli młodo. W 1913 r. urodził się mój ojciec Serafym Danyłczuk s. Ławryna. Lepiej pamiętam dziadka i babcię ze strony mamy. Dziadek nazywał się Danyło Jaskal s. Iwana. Był piśmienny. Brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej w latach 1904–1905, trafił wówczas do niewoli. W Japonii dziadek zdobył zawód inżyniera. Proponowano mu nawet, żeby został, ale wrócił na Rówieńskię, bo miał tu dziewczynę, Onysię, z którą się ożenił. Moja mama Łukeria Jaskal c. Danyła urodziła się w 1914 r. Mieszkała z rodzicami w chutorze koło Trostiańca. Uprawiali ziemię, mieli własny las».

«Rodzice pobrali się w 1936 r., mieszkali w chutorze koło Trostiańca. W 1938 r. urodziła się moja starsza siostra Oleksandra. W przededniu II wojny światowej ojciec służył w Wojsku Polskim, był kawalerzystą. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Później wrócił do domu. W okresie rządów radzieckich w latach 1939–1941 rodzice byli zmuszeni do wstąpienia do kolchozu i przeniesienia się do Trostiańca. Urodziłam się w 1949 r. w Trostiańcu, a gdzieś w okresie 1957–1958 przeprowadziłam się do Kostopola».

Po wojnie ojciec pracował w Lwowskiej Fabryce Naprawy Samochodów, ale wrócił do Kostopola, gdzie kontynuował pracę w zakładzie budowlanym. Po szkole podjąłem naukę w Drohobyckim Technikum Naftowym, które ukończyłem w 1969 r.» – opowiada pani Nadia Łabeńska.

«Pobraliśmy się w 1969 r. Najpierw pojechaliśmy do miasta Pryłuki (w obwodzie czernihowskim – aut.), gdzie skierowano mnie do pracy, ale Mieczysławowi tam się nie podobało, dlatego wróciliśmy do Kostopola. Później wstąpiłam do Rówieńskiego Instytutu Pedagogicznego, po czym pracowałam jako nauczycielka w szkole podstawowej w Kostopolu. W 1970 r. urodził się nasz syn Walerij, a w 1978 r. – córka Olena. Dzieci również związały swoje życie z hutą szkła. Wychowujemy czwórkę wnucząt, z których dwoje mieszka obecnie w Polsce» – kontynuuje pani Nadia.

Odrodzenie wspólnoty rzymskokatolickiej

Mieczysław Łabeński wspomina swoje pierwsze wizyty w kościele: «Na początku lat 50., kiedy byłem mały, mama zabierała mnie ze sobą do kościoła w Równem. Stąd najlepiej zapamiętałem o Serafinie Kaszubę. Był bardzo dobrym człowiekiem i wszystko oddawał Bogu. Miał tylko małą torbę z najpotrzebniejszymi rzeczami i Biblią. W tajemnicy przyjeżdżał do nas do Kostopola, prowadził tajne nabożeństwa. Moi rodzice chodzili na nie, wracali późnym wieczorem. Prosił mnie i mojego brata, abysmy nikomu o tym nie mówili, bo służby bezpieczeństwa śledziły księdza Serafina Kaszubę i mogły go lub kogoś z wiernych aresztować za udział w tajnych nabożeństwach w Kostopolu».

«W 1990 r., kiedy chowano moją matkę, przyjechał do nas z Połonnego w obwodzie chmiel-



nickim ks. Antoni (w tym okresie proboszczem w Połonnem był ks. Antoni Andruszczyszyn – red.). W tamtych czasach ludzie bali się jeszcze masowo chodzić na msze święte. Od 1991 r. w naszym domu w Kostopolu co tydzień odbywały się nabożeństwa. Potem miejscowi katolicy przy wsparciu ks. Władysława Czajki zebrali pieniądze i kupili mieszkanie w centrum miasta, w którym zaczęli odprawiać msze. W 1993 r. zarejestrowano lokalną wspólnotę rzymskokatolicką, która później kupiła działkę i rozpoczęła budowę kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kamień węgielny pod budowę kościoła poświęcił w Zamościu Ojciec Święty Jan Paweł II» – opowiada pan Mieczysław.

Wspomina, że w tym samym czasie, w latach 90., w Kostopolu zaczęło działać Towarzystwo Kultury Polskiej, wokół którego od samego początku skupiali się miejscowi Polacy, choć sama organizacja została oficjalnie zarejestrowana dopiero w 1999 r. Członkowie TKP brali udział w imprezach kulturalnych, zabierali dzieci na wakacje do Polski, jeździli na spotkania z innymi stowarzyszeniami. Wielu z członków organizacji dołączyło się do budowy kościoła. Łabeńscy także wywozili ziemię, sprząтали, wykonywali różne prace fizyczne, dawali pieniądze na różne potrzeby.

«Stopniowo ludzie Ignęli do kościoła, zaczęli przychodzić na nabożeństwa i różne wydarzenia w parafii i towarzystwie. Jestem obecnie na emeryturze i staram się tu przychodzić prawie codziennie, a żona chodzi do kościoła w niedzielę. Jest tu dobrze i przytulnie» – podsumowuje Mieczysław Łabeński.

Tekst powstał w ramach projektu «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego».

Serhij Hładyszuk

Na zdjęciach z rodzinnego archiwum Mieczysława i Nadii Łabeńskich: 1. Mieczysław i Nadia Łabeńscy. 2023 r. 2. Mieczysław Łabeński z ojcem Bronisławem i żoną Nadią (stoją), córka Olena, babcia Mieczysława Polina c. Józefa i matka Mieczysława Józefa c. Stanisława (siedzą), połowa lat 80. 3–4. Serafym Danyłczuk w Wojsku Polskim. Koniec lat 30. XX w. 5. Mieczysław i Nadia Łabeńscy w Zamościu podczas wizyty Papieża Jana Pawła II. 1999 r. W 2001 r. również pojechali na spotkanie z papieżem we Lwowie.

kinienia якого працювала вчителькою початкових класів у Костopolі. У 1970 р. у нас народився син Валерій, а в 1978 р. – дочка Олена. Діти також пов'язали своє життя зі склозаводом. Виховуємо чотирьох онуків, двоє з яких зараз живуть у Польщі», – розповідає Надія Лабенська.

Відродження римо-католицької спільноти

Мечислав Лабенський пригадає свої перші відвідини костелу: «На початку 1950-х рр., коли я був маленьким, мама брала мене із собою до Рівного в костел. Там мені найбільше запам'ятався отець Серафим Кашуба. Він був дуже доброю людиною й усе віддавав Богові. У нього була лише якась невеличка торбинка з найнеобхіднішими речами та Біблією. Він таємно приїжджав до нас у Костопіль, проводив тут меси. Мої батьки їх відвідували, поверталися пізно ввечері. Нас із братом вони просили нікому не розповідати про це, оскільки органи безпеки сліdkували за отцем Серафимом Кашубою й могли арештувати його чи когось із людей за відвідування таємних богослужінь у Костopolі».

«У 1990 р., як ховали мою маму, до нас приїхав отець Антоній із Полонного у Хмельницької області (парохом у Полонному тоді був отець Антоній Андрущишин – ред.). В той час люди ще боялися масово ходити на меси. Із 1991 р. у нашому домі в Костopolі щотижня почали проводити богослужіння. Потім місцевим католикам за підтримки ксьондза Владислава Чайки вдалося зібрати гроші й купити квартиру в центрі міста, де почали проводити меси. У 1993 р. зареєстрували місцеву римо-католицьку громаду, яка згодом придбала ділянку й розпочала будівництво костелу Пресвятого Серця Господа Ісуса. Наріжний камінь під храм освятив Святіший Отець Іоанн Павло II у Замості», – зауважує пан Мечислав.

Тоді ж, у 90-х рр., у Костopolі почало діяти Товариство польської культури. Навколо нього від самого початку гуртувалися місцеві поляки, хоча саму організацію офіційно зареєстрували лише в 1999 р. Її представники брали участь у культурних заходах, возили дітей на відпочинок до Польщі, їздили на зустрічі до інших товариств. Багато хто долучався до будівництва храму. Лабенські теж возили землю, прибирали, виконували різноманітну фізичну роботу, жертвували гроші на різні потреби.

«Поступово люди потягнулися до костелу, почали відвідувати богослужіння та різні заходи при парафії та товаристві. Я на пенсії й намагаюся майже щодня сюди приходити, а дружина відвідує костел у неділю. Мені тут добре й затишно», – наголошує Мечислав Лабенський.

Текст написано в рамках проекту «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей».

Сергій Гладішук

На фото з родинного архіву Мечислава та Надії Лабенських: 1. Мечислав і Надія Лабенські. 2023 р. 2. Мечислав Лабенський із батьком Броніславом та дружиною Надією (стоять), дочка Олена, бабуся Мечислава Поліна Йосипівна і мама Мечислава Юзефа Станіславівна (сидять). Середина 1980-х рр. 3–4. Серафим Данильчук у Війську Польському. Кінець 1930-х рр. 5. Мечислав і Надія Лабенські в Замості під час візиту Папи Іоана Павла II. 1999 р. У 2001 р. вони їздили також на зустріч із понтифіком у Львові.

Ocaleni od zapomnienia: Bronisław Bończyk

Повернуті із забуття: Броніслав Бончик

Rodzina Bronisława Bończyka, policjanta z Kalisza, straciła z nim kontakt na początku września 1939 r., kiedy wraz ze swoim oddziałem ewakuował się w kierunku Lubelszczyzny. Opracowane przeze mnie dokumenty NKWD z archiwum w Równem, pozwalają na zrozumienie tego, co działo się z nim później.

Według akt sprawy karnej, przechowywanej w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, na podstawie których został napisany ten tekst, Bronisław Bończyk we wrześniu 1939 r. wraz z falą uchodźców trafił do Równego na Wołyniu. Tutaj został zatrzymany przez czerwoarmistów i później skazany przez NKWD na osiem lat obozów.

W sprawie brak dokumentów o ewentualnej amnestii wobec Bończyka po podpisaniu Układu Sikorski-Majski i związanych z jego dalszymi losami. Jednak w publikacji «Kaliska Policja i policjanci w okresie II Rzeczypospolitej», która ukazała się w 2019 r., znaleźliśmy poświęconą mu notę biograficzną. Zgodnie z nią Bronisław Bończyk postanowieniem Sądu Grodzkiego w Kaliszu z dnia 8 października 1948 r. został uznany za zmarłego.

Bronisław Bończyk urodził się 28 stycznia 1896 r. w Łodzi. Jego ojciec Leon Bończyk był robotnikiem. Zmarł w 1936 r. W sprawie karnej brak informacji o matce Bronisława, jedynie zaznaczono, że była gospodynią domową. Według publikacji «Kaliska Policja...» miała na imię Marianna, z domu Goździejewska.

Według informacji, podanych przez Bończyka w czasie przesłuchania, skończył cztery klasy szkoły miejskiej w Łodzi, od sierpnia 1917 r. do 1918 r. służył jako szeregowy w II brygadzie Legionów Polskich, po demobilizacji w 1918 r. dostał się na służbę do Policji Państwowej. W 1931 r. awansował na starszego posterunkowego. W okresie pełnienia obowiązków został nagrodzony medalem za udział w wojnie, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, a także brązowym i srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.

W Kaliszu Bronisław Bończyk mieszkał przy ulicy Bolesława Pobożnego 4. Razem z żoną Janiną wychowywał córkę Jadwigę oraz synów Leona i Stefana. Wiek i imiona żony oraz dzieci, które widnieją w dokumentach sprawy karnej, są zgodne z informacjami w książce «Kaliska Policja...»: Janina urodziła się w 1907 r., Jadwiga Bronisława – w 1932 r., Leon Bolesław – w 1934, a Stefan Władysław – w czerwcu 1939.

W tejże publikacji znajdujemy wzmiankę: «Postanowieniem Sądu Grodzkiego w Kaliszu z dnia 8 października 1948 r., na wniosek żony, uznany za zmarłego, datę zgonu ustalono na 9 maja 1946 r., bez podania miejsca, zgodnie z oświadczeniami świadków (innych policjantów) Bończyk wraz z oddziałem policjantów ewakuował się 3 września 1939 r. w kierunku Lubelszczyzny i tam wszelki ślad po nim zaginął, a poszukiwania przez Czerwony Krzyż nie dały żadnego rezultatu».

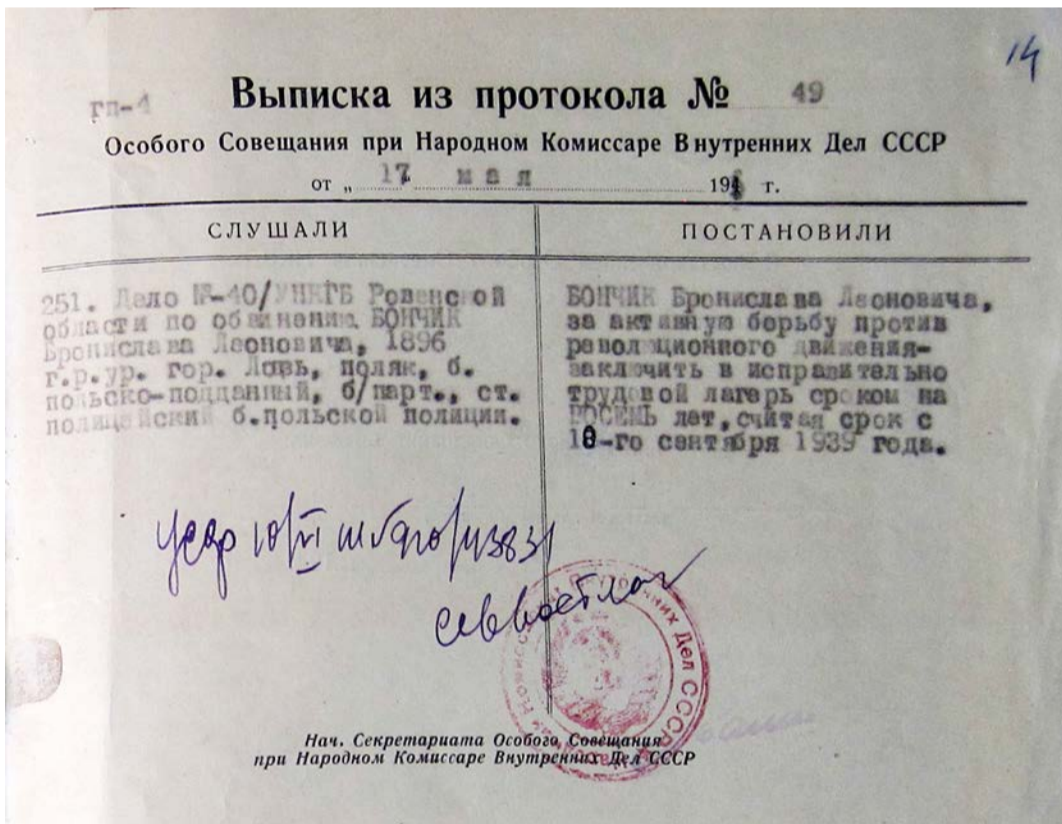
Jednak na podstawie dokumentów opracowanej przez nas sprawy karnej Bronisława Bończyka możemy stwierdzić, że bohater tego tekstu w trakcie ewakuacji znalazł się w Równem, gdzie 18 września 1939 r. został zatrzymany przez żołnierzy Armii Czerwonej.

Podobnie jak w przypadku innych policjantów ewakuowanych do województwa wołyńskiego, nakaz aresztowania został wydany, kiedy Bończyk już przebywał w rówieńskim więzieniu NKWD. Podczas przeszukania dokonanego na podstawie nakazu z dnia 10 grudnia 1939 r., więźniowi skonfiskowano legitymację i książeczkę wojskową.

Rozmowa więźnia z funkcjonariuszami NKWD odbywała się z udziałem etatowego tłumacza. Następnego dnia została wypełniona ankieta aresztowanego zawierająca skąpe informacje biograficzne. 14 grudnia 1939 r. przeprowadzono jedyne krótkie przesłuchanie Bończyka, w trakcie którego śledczy zadał cztery tradycyjne pytania. Kulminacją było pytanie, czy więzień przyznaje się do winy polegającej na tym, że służył w polskiej policji. Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi śledczy zakończył przesłuchanie.

29 grudnia 1939 r. śledztwo dobiegło końca, o czym świadczy akt oskarżenia. W oczekiwaniu na wyrok Bończyk odważył się zwrócić się do administracji więziennej. 10 marca 1940 r., przebywając w więzieniu NKWD w Ostrogu, skierował

Ridni Bronisława Bончика, поліціанта з Каліша, втратили зв'язок із ним на початку вересня 1939 р., коли разом зі своїм відділком він евакуювався в напрямку Люблінщини. Опрацьовані нами документи НКВС, які зберігаються в архіві в Рівному, дозволяють зрозуміти, що відбувалося з ним далі.



do kierownika tego zakładu karnego prośbę o takiej treści: «Ze względu na okoliczności działań wojskowych między Polską a Niemcami razem z innymi policjantami z miasta Kalisz w województwie poznańskim zostałem ewakuowany do miasta Równem, gdzie 18 września 1939 r. zostałem zatrzymany przez Armię Czerwoną i dotychczas przebywam w areszcie. Moja rodzina, która składa się z żony i trzech małoletnich dzieci, pozostała w Kaliszu i nie posiada żadnych środków do przetrwania, (...) nie wiedząc nawet, czy ja żyję i gdzie się znajduję. W związku z tym proszę Pana Naczelnika zezwolić mi na napisanie otwartego listu, w którym zawiadomię, że jestem żywy i zdrowy i znajduję się w pełnym bezpieczeństwie». W aktach sprawy brak informacji, czy więzień takie zezwolenie uzyskał.

Na mocy decyzji Kolegium Specjalnego NKWD z dnia 17 maja 1940 r. Bronisław Bończyk za «aktywną działalność przeciw ruchowi rewolucyjnemu» został skazany na osiem lat poprawczych obozów pracy. W dokumencie odnotowano, że miejscem odbycia kary jest obóz «Siewwostlag».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 9 czerwca 1989 r. Bronisław Bończyk został uniewinniony.

Tetiana Samsoniuk,
doktor nauk historycznych

legionów. Później demobilizacji w 1918 r. wstąpił na służbę w Dержавну поліцію. В 1931 р. отримав звання старшого поліцейського. За період служби нагороджений медалями за участь у війні, з нагоди 10-річчя відновлення Польщею незалежності, бронзовою медаллю за 10-річну службу і срібною за 20 років безперервної служби.

У Каліші Броніслав Бончик мешкав на вулиці Болеслава Побожного, 4. Разом із дружиною Яніною виховував доньку Ядвігу, синів Леона та Стефана. Вік та імена дружини й дітей, подані в кримінальній справі, співпадають із вказаними у книзі «Каліська поліція...»: Яніна народилася в 1907 р., Ядвіга-Броніслава – 1932 р., Леон-Болеслав – 1934 р., Стефан-Владислав – у червні 1939 р.

У цьому ж виданні зазначено: «Рішенням Каліського міського суду від 8 жовтня 1948 р., за поданням дружини, його визнано померлим, датою смерті вважати 9 травня 1946 р., без інформації про місце смерті. Згідно з відомостями, поданими свідками (іншими поліціантами), Бончик разом із відділом правоохоронців евакуювався 3 вересня 1939 р. у напрямку Люблінщини, де його сліди загубилися, а пошуки через Червоний Хрест не принесли жодного результату».

На основі документів з опрацьованої нами кримінальної справи, можемо ствердити, що герой цього тексту в процесі евакуації опинився в Рівному, де 18 вересня 1939 р. його затримали червоноарміїці.

Як і в інших випадках з поліціантами, евакуйованими до Волинського воєводства, ордер на арешт виписали, коли Бончик уже перебував у рівненській в'язниці НКВС. Під час обшуку, здійсненого на підставі ордеру 10 грудня 1939 р., у в'язня вилучили посвідчення та військовий квиток.

Спілкування між ув'язненим і працівниками НКВС відбувалося за посередництвом штатного перекладача. Наступного дня було оформлено анкету арештованого зі зібраними біографічними відомостями. 14 грудня 1939 р. відбувся єдиний короткий допит Броніслава, під час якого слідчий поставив чотири традиційні запитання. Кульмінацією допиту було запитання про визнання провини в'язня в тому, що він служив у польській поліції. Отримавши ствердну відповідь, слідчий закінчив допит.

29 грудня 1939 р. слідство було завершено, про що свідчить обвинувальний висновок. В очікуванні вироку Бончик наважився звернутися до в'язничної адміністрації. Перебуваючи в острожській в'язниці НКВС, у своєму зверненні до тюремного начальника 10 березня 1940 р. він писав: «За обставин військових дій між Польщею і Німеччиною я разом з іншими поліцейськими міста Каліша Познанського воєводства евакуйований у місто Рівне, де 18 вересня 1939 р. затриманий військами Червоної армії й до цього часу перебуваю під арештом. Моя сім'я у складі хворої дружини і трьох малолітніх дітей залишилася в Каліші без будь-яких засобів на харчування, (...) не знаючи навіть, чи я живий і де перебуваю. У зв'язку із цим прошу вас, пане начальнику, дозволити мені написати відкритого листа, в якому повідомити, що я живий і здоровий та перебуваю в повній безпеці». Нам не відомо, чи ув'язнений отримав такий дозвіл.

Постановою Особливої наради НКВС від 17 травня 1940 р. Броніслава Бончика засуджено до восьми років виправно-трудова таборів за «активну боротьбу проти революційного руху». У документі подано місце відбування покарання – табір «Севостлаг».

Заключенням Рівненської обласної прокуратури від 9 червня 1989 р. Броніслава Бончика реабілітовано.

Тетяна Самсонюк,
кандидатка історичних наук

За інформацією, озвученою Бончиком під час допиту, він закінчив чотири класи міської школи в Łodzi. Із серпня 1917 р. до 1918 р. служив рядовим у 2-й бригаді Польських

Nowa książka o jeńcach wojennych

Нова книга про військовополонених

W Warszawie odbyła się prezentacja drugiej części książki «Zaporoski obóz NKWD dla polskich jeńców wojennych» autorstwa Wiktora Filasa, członka «Związku Polaków w Zaporozżu «Polonia». Publikacja opowiada o losach polskich żołnierzy przetrzymywanych w miejscowym obozie podczas II wojny światowej.

У Варшаві відбулася презентація другої частини книги «Запорізький табір НКВС для польських військовополонених» авторства Віктора Філаса, члена «Спілки поляків Запоріжжя Полонія». Вона розповідає про долі польських солдатів, які під час Другої світової війни перебували в полоні в місцевому таборі.

24 marca w Domu Polonii im. profesora Andrzeja Stelmachowskiego w Warszawie, siedzibie Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», odbyła się prezentacja książki «Zaporoski obóz NKWD dla polskich jeńców wojennych: prozopograficzny portret więźniów». Autor, doktor habilitowany nauk historycznych, prof. Wiktor Filas opisuje w niej losy polskich jeńców wojennych, którzy trafili do obozu nr 100 NKWD ZSRR w Zaporozżu.

To już druga część publikacji. Pierwsza «Zaporoski obóz NKWD dla polskich jeńców wojennych: funkcjonowanie i życie codzienne w dokumentach (1939–1940)», która zawiera dokumenty archiwalne dotyczące mechanizmów działania tego konkretnego obozu w systemie stalinowskiej maszyny represji, ukazała się w zeszłym roku.

Obie pozycje zapoczątkowały cykl «Stepowa Polonia», który autor wkrótce uzupełni trzecią częścią swojej pracy o obozie zaporoskim. Jak zapowiedział, zostanie ona poświęcona znajdującym się w zaporoskim archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy sprawom karnym przeciwko jeńcom – Polakom. W tej serii znajdują się także inne publikacje przybliżające historię Polonii z regionu północnego wybrzeża Morza Czarnego.

Na prezentację w Warszawie przybyli członkowie «Związku Polaków w Zaporozżu «Polonia», którzy zostali zmuszeni do opuszczenia ojczyzny w wyniku rosyjskiej agresji. Prezentacja książki stała się więc jednocześnie okazją do spotkania zaporoskich Polaków, rozproszonych przez wojnę po różnych miastach Polski.

Książkę przedstawił autor, historyk Wiktor Filas. Temat został wybrany nieprzypadkowo, bo sam pan Wiktor jest Polakiem, a jego dziadek był jeńcem podobnego obozu NKWD.

Losy polskich jeńców wojennych i realia ich pobytu w obozach NKWD to temat mało zbadany we współczesnej historiografii ukraińskiej. Autor zajmuje się nim dość długo i los chciał, że swoją książkę wydał w czasie pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej. Jednak jego zdaniem to dodatkowo podkreśla znaczenie badań, ponieważ paralele z działaniami ZSRR w czasie II wojny światowej są bardzo oczywiste. Naukowiec zaprezentował pierwszą część swojej pracy na webinarium w 206. dniu otwartej rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

Historia obozu zaporoskiego zaczyna się 17 września 1939 r., kiedy to Armia Czerwona zdradziecko uderzyła w plecy broniącej się przed nazistowskimi Niemcami Polski. Jak powiedział autor, sowieccy sojusznicy Hitlera wzięli do niewoli ponad 254 tys. polskich żołnierzy. Po przefiltrowaniu, 125 tys. z nich wysłano do specjalnie utworzonej sieci obozów. Tempo, w jakim powstawały te obozy, dosłownie w ciągu kilku dni, jest porażające.

Być może tłumaczy je fakt, że plany zostały przygotowane wcześniej. Nawiąsem mówiąc, strona radziecka przekazała swoim niemieckim przyjacielom ponad 42 tys. jeńców wojennych, pochodzących z centralnych i zachodnich województw Polski. Oficerów, pracowników wywiadu i służb mundurowych funkcjonariusze NKWD umieścili w oddzielnych obozach, m.in. w Starobielsku, a innych więźniów skierowano do «pracy w gospodarce narodowej» ZSRR.

Dobłą ilustracją takiego tempa sowieckiej maszyny represyjnej jest rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych Berii z dnia 25 września 1939 r. o budowie drogi Nowogród-Wołyński – Lwów. Na jego podstawie w ramach budowy NKWD nr 1 utworzono sieć obozów dla 25 tys. pracujących tam więźniów. Losy polskich jeńców wojennych, którzy pracowali na tej budowie, stały się tematem badań Tetiany Samsoniuk, doktor nauk historycznych z Równego. Od 2014 r. nasza gazeta prowadzi rubrykę «Ocaleni od zapomnienia», w której publikowane są jej szkice. «Monitor Wołyński» wydał je w dwujęzycznej książce «Jeńcy września 1939». W 2018 r. ukazało się drugie wydanie, uzupełnione o informacje otrzymane od rodzin bohaterów publikacji. Książkę «Jeńcy września 1939» można bezpłatnie pobrać ze strony internetowej «Monitora Wołyńskiego» w dziale «Biblioteka MW»: https://monitorwozynski.com/storage/library/Jency_wrzesnia_1939_wyd_2.pdf.



Zaporoski obóz nr 100 NKWD ZSRR powstał na podstawie porozumienia podpisanego 14 października 1939 r. pomiędzy NKWD ZSRR a Ludowym Komisariatem Czarnej Metalurgii o «zastrudnieniu» ponad 10 tys. jeńców wojennych. Z tej liczby 1604 osoby umieszczono w obozie nr 100, który według dokumentów należał do fabryki metalurgicznej imienia Ordżonikidze. Obóz znajdował się w strefie przemysłowej Zaporozża, obecnie jest to teren wyrobisk żużlowych zakładu «Zaporizstał». Ruiny obozu są jeszcze częściowo zachowane, ale wkrótce nie będzie po nich śladu, bo góra odpadów wciąż rośnie.

Ogółem na wschodzie Ukrainy istniały trzy obozy pracy: oprócz zaporoskiego był też największy w Krzywym Rogu, w skład którego wchodziło sześć łagrów, przy każdym zarządzie kopalni, oraz w Ołeniwce. Tak, to ten sam obóz w Ołeniwce, który obecnie nazywa się 120. kolonia i w którym Rosjanie przetrzymywali już ukraińskich jeńców wojennych – część z nich została demonstracyjnie spalona żywcem w nocy 29 lipca 2022 r. Wspomnieć należy, że międzynarodowej komisji, która powinna zbadać masakrę, Rosjanie wciąż nie wpuszczają.

Podczas wspomnianego wyżej webinarium Wiktor Filas powiedział, że ZSRR nie podpisał międzynarodowych konwencji o prawach jeńców, zamiast tego przyjął niemal podobne normy we własnym prawie. W rzeczywistości zrobiono to dla manipulacji, ponieważ w ten sposób więźniowie nie podlegali prawu międzynarodowemu, ale prawu sowieckiemu. Tak naprawdę nie chroniło ono żadnych praw jeńców wojennych, byli oni traktowani jak przestępcy i więźniowie polityczni. Jeńcy zaporoskiego obozu nr 100 NKWD ZSRR żyli w ciasności, głodowali, nie mieli opieki medycznej, byli okradani przez administrację obozu. Cztery osoby zmarły podczas pobytu w obozie, choć możliwe jest, że liczba ta jest niepełna.

Siedem miesięcy później obóz rozwiązano jako nieoptyczny ekonomicznie, a więźniów przekazano do systemu ГУЛАГ-у, do obozu «Siewżeldorlag» (Obozu Kolei Północnej). Polacy budowali tam kolej Kotłas–Worukta. Na tej budowie zmarło kolejnych 179 osób spośród «zaporoskich» jeńców wojennych. Ci, którzy mieli szczęście przeżyć, wstąpili do Armii Polskiej na Wschodzie, czyli Armii Andersa, dzięki czemu wyrwali się ze szponów stalinowskiego systemu represyjnego.

Miejscowa Polonia upamiętniła polskich jeńców wojennych z obozu nr 100, wznosząc im w 2016 r. pomnik na skwerku przy sanktuarium Boga Ojca Miłosiernego. Pomnik został wzniesiony z kamieni, z których zbudowane były baraki jenieckie.

24 березня в Домі Полонії імені професора Анджєя Стєльмаховського у Варшаві, осередку товариства «Польська спільнота», провели презентацію книжки «Запорізький табір НКВС для польських військовополонених: прозографічний портрет бранців». У ній автор, доктор історичних наук, професор Віктор Філас описує долі польських військовополонених, які опинилися в запорізькому таборі № 100 НКВС СРСР.

Це вже другий випуск публікації. Перший – «Запорізький табір НКВС для польських військовополонених: функціонування та повсякденність у документах (1939–1940)», в якому зібрано архівні документи про функціонування цього конкретного табору в механізмі машини сталінських репресій, – побачив світ торік.

Обидві книжки започаткували серію «Stepowa Polonia», яку автор невдовзі має поповнити третім випуском про запорізький табір. Він, як анонсував, буде присвячений карним справам проти полонених поляків, що містяться в запорізьких архівах Служби безпеки України. У цій серії з'являться також інші видання, які висвітлюватимуть історію польської громади Північного Причорномор'я.

На презентацію у Варшаві прибули члени «Спілки поляків Запоріжжя Полонія», які через російську агресію були змушені покинути рідний край. Тож представлення книги водночас стало нагодою для зустрічі поляків-запоріжан, яких війна розкидала по різних містах Польщі.

Книжку презентував автор, історик за фахом Віктор Філас. Тему він обрав не випадково, адже сам має польське походження, а його діда утримували в подібному таборі НКВС.

Долі військовополонених-поляків і реалії їхнього перебування в таборах НКВС – мало досліджена тематика в сучасній українській історіографії. Автор займається нею досить давно, і так розпорядилася доля, що видавати публікацію йому довелося під час повномасштабної російсько-української війни. Проте, на його думку, це ще більше підкреслює актуальність дослідження, адже паралелі з діями СРСР під час Другої світової війни дуже очевидні. Перший випуск своєї праці науковець презентував на вебінарі на 206-й день повномасштабного російського вторгнення.

Історія запорізького табору розпочинається 17 вересня 1939 р., коли Червона армія підступно вдарила у спину Польщі, яка захищалася від нацистської Німеччини. Як розповів автор, радянські союзники Гітлера захопили в полон понад 254 тис. польських військовослужбовців. Після фільтрації 125 тис. із них відправили в спеціально створену мережу таборів. Вражає швидкість, із якою ці табори були облаштовані, буквально за лічені дні.

Можливо, така оперативність пояснюється тим, що ці плани були підготовлені заздалегідь. Між іншим, понад 42 тис. військовополонених, уродженців центральних і західних воєводств Польщі, радянська сторона передала своїм друзям-німцям. Офіцерів, розвідників, працівників каральних органів НКВС помістив в окремі табори, зокрема у Старобільський, а інших полонених відправив на «роботи в народному господарстві» СРСР.

Одним зі свідчень такої швидкості радянської репресивної машини є наказ наркома внутрішніх справ Берії від 25 вересня 1939 р. про будівництво шосейної дороги Новоград-Волинський–Львів. У рамках будівництва № 1 НКВС було створено мережу табірних пунктів для 25 тис. в'язнів, які працювали на ньому. Доля польських військовополонених, які будували шосе, присвятила свої дослідження науковиця з Рівного Тетяна Самсонюк. Наша газета веде з 2014 р. рубрику «Повернуті із забуття», в якій публікуються її нариси. Їх «Волинський монітор» видав двомовною книгою «Полонені вересня 1939-го». У 2018 р. побачило світ друге видання, доповнене інформацією, отриманою від родичів полонених. Книжку «Полонені вересня 1939-го» можна безплатно завантажити з сайту «Волинського монітора» в розділі «Бібліотека ВМ»: https://monitorwozynski.com/storage/library/Jency_wrzesnia_1939_wyd_2.pdf.

Запорізький табір № 100 НКВС СРСР було створено на підставі укладеного від 14 жовтня 1939 р. між НКВС СРСР і Наркомчерметом договору про «працевлаштування» понад 10 тис. військовополонених. Із їх числа у табір № 100, який за документами належав металургійному заводу імені Орджонікідзе, передали 1604 особи. Табір містився у промисловій зоні Запоріжжя, зараз це територія шлаковідвалів заводу «Запоріжсталь». Його руїни ще частково збереглися, але невдовзі від них не залишиться сліду, адже гора відходів дедалі більшає.

Загалом трудових таборів на сході України було три: крім Запорізького, ще був найбільший Криворізький, у який входили шість лагпунктів при кожному рудоуправлінні, та Оленівський. Так-так, той самий Оленівський табір, який зараз називається 120-ю колонією і в якому росіяни утримували вже українських військовополонених, частину котрих демонстративно спалили живцем у ніч на 29 липня 2022 р. До речі, міжнародну комісію, яка мала би розслідувати цю трагедію, росіяни туди досі не допустили.

Під час згаданого вище вебінару Віктор Філас розповів, що СРСР не підписав міжнародних конвенцій про права полонених, прийнявши натомість майже аналогічні норми у своєму праві. Насправді це було зроблено для маніпуляцій, адже таким чином полонені піддали не міжнародному праву, а радянському. А воно не захищало жодних прав військовополонених, насправді до них ставилися як до кримінальників та політичних ув'язнених. Полонені Запорізького табору № 100 НКВС СРСР жили в тісноті, надголодь, без медичної опіки, їх обкрадала табірна адміністрація. За час перебування в таборі померли чотири особи, хоча, припускаємо, ця цифра неповна.

Через сім місяців табір розформували як економічно не вигідний, а полонених передали в систему ГУЛАГу, у табір «Севжелдорлаг». Там поляки будували залізницю Котłas–Ворукта. На ній із числа «запорізьких» військовополонених померли ще 179 осіб. Ті, яким пощастило вижити, вступили до Польської армії на Сході, тобто до Армії Андерса, і так змогли вирватися з лабет сталінської репресивної системи.

Місцева полонія вшанувала пам'ять військовополонених поляків із табору № 100, встановивши їм у 2016 р. пам'ятник у сквері неподалік від санктуарію Бога Отця Милосердного. Пам'ятник спорудили з каменів, із яких було побудовано барак.

Portret z wierszy i pamięci

W pięknych wnętrzach Muzeum Niepodległości w Warszawie do 27 kwietnia można obejrzeć wystawę pt. «Portret z wierszy i pamięci». Grupa Poetycka «Wołyń». Jej autorem jest Lech Wojciech Szajdak, syn Stefana Szajdaka – współzałożyciela Grupy Poetyckiej «Wołyń».

W wołyńskich warunkach geograficzno-historycznych, jakże odmiennych od pozostałych części II Rzeczypospolitej, wyrosło młode pokolenie poetów, szukające możliwości zaistnienia na literackiej mapie Polski. Ukształtowało się w odnowionym państwie polskim, co w trafnej refleksji wyraził Stefan Szajdak w wierszu «Do Wołynia»:

Polsko, rosnąca tutaj na piaskach i w niezapominajkowych chatach.
Jak kwiat zdeptana niewola
dźwigasz się pachnąc mową polską i rolą.
Przeglądaj się w rzekach i stawach:
czy radość na twarzy się zjawia...
Życie Katolickie, 1937, 10 kwietnia, nr 15, s. 229

Grupa Poetycka «Wołyń» utworzona została w latach 30. XX wieku z inicjatywy Czesława Janczarskiego. Jej współorganizatorami byli: Waclaw Iwaniuk, Stefan Szajdak i Zygmunt Jan Rumel. W późniejszym okresie dołączyli do niej lub utrzymywali z nią kontakty: Zuzanna Ginczanka, Józef Łobodowski, Jan Śpiewak, Władysław Milczarek, Stefan Bardczak, Bazyli Podmajstrowicz i Zofia Wierzbicka.

W 1936 r. Czesław Janczarski poinformował o utworzeniu Grupy w czasopiśmie literackich «Okolica Poetów», «Kamena» oraz w tygodniku «Wołyń», ukazującym się w Łucku: «REGIONALNA GRUPA POETYCKA WOŁYŃ». Z inicjatywy Czesława Janczarskiego powstała regionalna grupa młodych poetów wołyńskich pod nazwą «Wołyń». Młodzi poeci i entuzjaci pragnęli wnieść do poezji «melancholijne melodie dumek, geometrię haftu wołyńskiego, bunt twarzy i myśli miejscowego ludu». W skład grupy wchodził Czesław Janczarski, Waclaw Iwaniuk, Stefan Szajdak, Zygmunt Rumel. Wprowadzając do «Okolicy» kolumnę poetów wołyńskich, życzymy grupie pomyślnego rozwoju» («Okolica Poetów», 15 lutego 1936 r.).

Dzięki inicjatywie Janczarskiego członkowie Grupy publikowali swe utwory w specjalnych kolumnach w «Życiu Katolickim» (w latach 1936–1938 ukazało się 9 kolumn) oraz «Okolicy Poetów» (ukazała się 1 kolumna). Poeta utworzył także specjalną Bibliotekę Grupy w celu wydawania tomików wierszy jej członków. Do II wojny światowej ukazały się w niej tylko dwie pozycje: autorstwa Waclawa Iwaniuka oraz Czesława Janczarskiego.

Ponadto członkowie Grupy Poetyckiej «Wołyń» publikowali swe utwory w takich czasopiśmie, jak: tygodnik «Wołyń», «Echa Szkolne», «Echa», «Na Szerokim Świecie», «Tryby», «Lewar», «Skamander», «Ateneum», «Pion», «Sygnały», «Czas», «Nasz Wyraz», «Wiry», «Skawa», «Gazeta Literacka», «Życie Literackie», «Szpilki», «Głos Nauczycielstwa Wołyńskiego», «Znicz», «Kamena», «Kultura», «Kuźnica», «Fantana», «Prosto z Mostu», «Miesięcznik Literatury i Sztuki», «Skawa», «Zwierciadło» i innych.

Tak znacząca ilość tytułów oraz ich różnorodność tematyczna, od zdecydowanie promują-

cych poezję do satyrycznych, wskazuje na wielki potencjał literacki i intelektualny poetów Grupy «Wołyń».

23 marca br. w Muzeum Niepodległości w Warszawie, dawnym Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów odbył się wernisaż wystawy «Portret z Wierszy i Pamięci. Grupa Poetycka «Wołyń». Swoją obecnością zaszczylili go m. in: marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Monika Salamon-Miloboszewska, poseł na Sejm RP Andrzej Grzyb oraz redaktor naczelny czasopisma «Znad Wili» Romuald Mieczkowski.

Program wernisażu zawierał wystąpienie Lecha Wojciecha Szajdaka pt. «O Grupie Poetyckiej «Wołyń», projekcję filmu «Zuzanna Ginczanka w kolorze» oraz zapoznanie uczestników z elementami wystawy.

Wystąpienie zostało poświęcone historii utworzenia Grupy, znaczeniu dwóch uznanych wówczas poetów Stanisława Czernika i Józefa Czechowicza w opiece nad działalnością Grupy oraz trosce wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego o wołyńską kulturę, w tym o Grupę w latach 30-tych XX wieku.

Ponadto przedstawiono nieznane dotychczas fakty z życia i twórczości wiersze oraz utwory literackie Zuzanny Ginczanki, Zygmunta Jana Rumla, Bazylego Podmajstrowicza oraz Zofii Wierzbickiej. Powyższe informacje znajdują się w książce Lecha Wojciecha Szajdaka pt. «Grupa Poetycka «Wołyń» – geneza, przedstawienie, wiersze», której promocja przewidziana jest w końcu kwietnia 2023 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie.

W trakcie wernisażu Lech Wojciech Szajdak w języku polskim i prof. dr. hab. Helena Krasowska w języku ukraińskim odczytali fragment «Pieśni o Ukrainie» Józefa Łobodowskiego.

Wystawa uprzednio prezentowana była w Polsce (Podkowa Leśna, Wrocław, Lublin, Poznań, Opinogóra Górna, Środa Wielkopolska), Ukrainie (Krzemień, Kijów) oraz Rumunii (Cluj-Napoca). Składa się na nią 15 dwujęzycznych polsko-ukraińskich plansz zawierających informacje o Grupie oraz o każdym z jej członków. Plansze o poetach wzbogacone są ich wierszami w języku polskim i ukraińskim.

Ważnym przesłaniem wystawy jest tworzenie porozumienia i dialogu między narodami polskim i ukraińskim oraz uwydatnianie wartości powstałych jako rezultat wspólnego dziedzictwa historycznego.

Wołyń łączony jest z wielkim nieszczęściem, jakie miało miejsce w 1943 r. i w okresie późniejszym. Jednakże twórczość członków Grupy Poetyckiej «Wołyń» odnosi się do potrzeby dialogu, współpracy i porozumienia między narodem polskim i ukraińskim. Przykładem jest wiersz Zyg-

Портрет із віршів і пам'яті

У прекрасних залах Музею незалежності у Варшаві до 27 квітня можна відвідати виставку «Портрет із віршів і пам'яті». Поетична група «Волинь». Її автор – Лех-Войцех Шайдак, син Стефана Шайдака, співзасновника поетичної групи «Волинь».

У географічних та історичних умовах Волині, що відрізнялися від інших частин Другої Речі Посполитої, виростило молоде покоління поетів, яке шукало можливості своєї появи на літературній карті Польщі. Покоління, яке сформувалося у відновленій польській державі, влучно описав у своєму вірші «До Волині» Стефан Шайдак:

Polsko, rosnąca tutaj na piaskach i w niezapominajkowych chatach.
Jak kwiat zdeptana niewola
dźwigasz się pachnąc mową polską i rolą.
Przeglądaj się w rzekach i stawach:
czy radość na twarzy się zjawia...
Życie Katolickie, 1937, 10 kwietnia, nr 15, s. 229

Поетична група «Волинь» була створена в 30-х рр. XX ст. з ініціативи Чеслава Янчарського. Її співзасновниками стали Вацлав Іванюк, Стефан Шайдак і Зигмунт Румель. Пізніше до групи долучилися або підтримували з нею контакти Зузанна Гінчанка, Юзеф Лободовський, Ян Спевак, Владислав Мільчарек, Стефан Бардчак, Василь Подмайстрович та Софія Вежбіцька.

У 1936 р. Чеслав Янчарський повідомив про створення групи в літературних часописах «Okolica Poetów», «Kamena» і тижневику «Wołyń», що виходив у Луцьку: «РЕГІОНАЛЬНА ПОЕТИЧНА ГРУПА ВОЛИНЬ». З ініціативи Чеслава Янчарського було створено регіональну групу молодих волинських поетів під назвою «Волинь». Молоді поети та ентузіасты хотіли внести до поезії «меланхолійні мелодії дум, геометрію волинської вишивки, непокірність облич і думок місцевих жителів». До складу групи входять Чеслав Янчарський, Вацлав Іванюк, Стефан Шайдак, Зигмунт Румель. Відкриваючи рубрику волинських поетів в «Okolicy», бажаємо групі успішного розвитку» («Okolica Poetów», 15 лютого 1936 р.).

Завдяки ініціативі Янчарського члени групи публікували свої твори в спеціальних колонках видання «Życie Katolickie» (у період 1936–1938 рр. вийшли дев'ять колонок) та «Okolica Poetów» (одна колонка). Поет також створив спеціальну бібліотеку групи, метою якої було видавання збірок віршів її членів. До Другої світової війни вийшли лише дві збірки: Вацлава Іванюка та Чеслава Янчарського.

Окрім того, члени поетичної групи «Волинь» публікували свої твори в таких часописах: «Wołyń», «Echa Szkolne», «Echa», «Na Szerokim Świecie», «Tryby», «Lewar», «Skamander», «Ateneum», «Pion», «Sygnały», «Czas», «Nasz Wyraz», «Wiry», «Skawa», «Gazeta Literacka», «Życie Literackie», «Szpilki», «Głos Nauczycielstwa Wołyńskiego», «Znicz», «Kamena», «Kultura», «Kuźnica», «Fantana», «Prosto z Mostu», «Miesięcznik Literatury i Sztuki», «Skawa», «Zwierciadło» та інші.

Така кількість назв видань та їх тематична різноманітність (від тих, що популяризують поезію, до сатиричних) свідчить про великий літературний та інтелектуальний потенціал поетів групи «Волинь».

23 березня цього року в Музеї незалежності, колишньому Палаці Пшебеновських/Радзивілів, відкрили виставку «Портрет із віршів і пам'яті. Поетична група «Волинь». На вernisaжі були присутні маршалок Мазовецького воєводства Адам Струзік, директорка Музею романтизму в Опіногурі Моніка Саламон-Мілобошевська, депутат Сейму РП Анжей Гжиб і головний редактор часопису «Znad Wili» Ромуальд Мечковський.

Програма відкриття виставки включала виступ Леха-Войцеха Шайдака «Про поетичну групу «Волинь», показ фільму «Зузанна Гінчанка в кольорі» та ознайомлення учасників з експозицією.

Виступ був присвячений історії створення групи, ролі двох відомих у той час поетів Станіслава Черніка та Юзефа Чеховича в діяльності поетичної групи, опіці волинського воєводи Генрика Юзевського волинською культурою, зокрема групою в 30-х рр. XX ст.

Також представили досі невідомі факти з біографії та віднайдені вірші й літературні твори Зузанни Гінчанки, Зигмунта Румеля, Василя Подмайстровича та Софії Вежбіцької. Ця інформація увійде до книги Леха-Войцеха Шайдака «Поетична група «Волинь» – генезис, представники, вірші», презентація якої запланована на кінець квітня 2023 р. в Музеї незалежності у Варшаві.

Під час відкриття виставки Лех-Войцех Шайдак і професор Хелена Красовська польською та українською мовами зачитали уривок із «Пісні про Україну» Юзефа Лободовського.

Вernisaж раніше експонували в Польщі (Підкова-Лісна, Вроцлав, Люблін, Опіногур-Гурна, Познань, Сьрода-Великопольська), Україні (Кременець, Київ) та Румунії (Клуж-Напока). Виставка складається з 15 двомовних польсько-українських стендів з інформацією про групу і кожного з її членів. На стендах, окрім відомостей про поетів, розміщено їхні вірші польською та українською мовами.

Важливе послання експозиції – налагодження порозуміння та діалогу між польським та українським народами, висвітлення цінностей, створених їхньою спільною історичною спадщиною.

Волинь асоціюється з великим лихом, яке сталося 1943 р. і пізніше. Проте творчість членів поетичної групи «Волинь» звертається до необхідності діалогу, співпраці та порозуміння між польським та українським народами. Прикладом цього є вірш Зигмунта Румеля



1



2

munta Jana Rumla zatytułowany «Dwie Matki». Poeta pisze w nich o swoich dwóch matkach – polskiej i ukraińskiej:

Dwie mi Matki-Ojczyzny hołubiły głowę –
Jedna grzebień bursztynu czesłała we włos
Druga rąfy porohów piorąc koralowe
Zawodziła na lirach dolę ślepią – los...

Zygmunt Rumel «Dwie Matki»

Po II wojnie światowej o niezbędnym dialogu między naszymi dwoma narodami i krajami pisali wielokrotnie Józef Łobodowski i Waclaw Iwanuk w utworach zamieszczonych w paryskiej «Kulturze» i innych czasopismach. Obaj byli zwolennikami pojednania w duchu chrześcijańskiego przebaczenia win i braterstwa oraz wypowiedzi się «przeciw upiorom przeszłości».

Zapomnieć, co mi gorzkie serce struło,
Znów Dniepr i Wisłę związać pieśni stulą,
wprostować ścieżki młodym dziejom:
twardo w ziemię wbić zwycięską stopę
pod Kłuszynem i pod Konotopem
i sztandary rozpostrzeć...

Niech wieją!
Odnaleźć drogi szerokie, a proste,
by lekko szło się sprzymierzonym stopom.
Zachód ze Wschodem połączyć pomostem
i nowy na nim wystawić Akropol.

Józef Łobodowski «Pieśń o Ukrainie»

Wśród celów wystawy jest także przybliżenie wkładu poetów Grupy «Wołyń» w kulturę polską. Ważną jej część stanowi 60 tomików wierszy członków Grupy Poetyckiej «Wołyń» opublikowanych przed i po II wojnie światowej w wydawnictwach polskich oraz emigracyjnych. Atmosferę Wołynia przybliży osiem obrazów z kolekcji prywatnej Hanny i Lecha Wojciecha Szajdaków z końca XIX–XXI wieku.

Twórczość Grupy Poetyckiej «Wołyń» wciąż jest niewystarczająco znana współczesnym czytelnikom, w zasadzie nie wykracza poza środowisko literatów, historyków literatury i kultury. Z pewnością zasługuje współcześnie na bogatą antologię tekstów. Dopiero ona może przedstawić nowym pokoleniom czytelników, jak interesujące, ciekawe i różnorodne, nierzadko wybitne, były osiągnięcia literackie tej Grupy.

Wołyńscy poeci, debiutujący w latach 30., często bezpośrednio przed wybuchem wojny, działali w prowincjonalnych miastach kresowych, takich jak Równe, Łuck, Kiwerce, Krzemieniec, Włodzimierz Wołyński, z dala od centrów akademickich i kulturowych, w miejscowo-

ściach znajdujących się wówczas blisko radzieckiej granicy.

Wydawali pierwsze tomiki poetyckie w niskich nakładach, w skromnej szacie graficznej i o niewysokim poziomie edytorskim. To nie sprzyjało ich szerokiemu promowaniu w czasopismach literackich. Nie trafiły też do licznych gron odbiorców. Jednak dzięki ich wartości artystycznej tworzyły znaczące elementy w kulturze artystycznej Kresów, bo wiersze ich niezwykle pięknie utrwalają tamten miniony świat, są ciekawą ekspresją ich wrażliwych osobowości literackich, sięgają często do polskich i ukraińskich podań, legend, zabobonów, obrzędów, wyobrażeń, bogactwa kultury ludowej oraz piękna wołyńskiego krajobrazu.

Grupa Poetycka «Wołyń» nie jest tak znana jak «Skamander», czy – głównie dzięki postaci Czesława Miłosza – wileńskie «Żagary» oraz krakowska bądź lubelska awangarda.

Z ubolewaniem należy podkreślić, że tragiczny zbieg historii miał zarówno wpływ na życiorysy, jak i na odbiór i popularność twórczości poetów Grupy «Wołyń» w ostatnim półwieczu.

Il wojna światowa destrukcyjnie wpłynęła na dalszą działalność Grupy. Troje jej członków zginęło podczas wojny (Zuzanna Ginczanka, Zygmunt Rumel, Stefan Bardczak). Po wojnie trzech poetów mieszkało poza granicami Polski (Waclaw Iwanuk, Józef Łobodowski, Bazyli Podmajstrowicz).

Okres powojenny nie był sprzyjającym dla dalszej działalności członków, którzy mieszkali w Polsce. Nie można było pisać o polskich poetach na Wołyniu oraz publikować ich utworów, doznawano wielkich utrudnień ze strony cenzury przy próbie nawiązywania w swych utworach do różnych aspektów Wołynia. Często cenzorzy narzucali twórcom określone treści, które nie były możliwe do zaakceptowania przez autorów. To niejednokrotnie łączyło się ze zmianą profilu zainteresowań przez twórców, względnie w skrajnym przypadku ich odejściem od działalności literackiej. Dopiero teraz ówczesni przemilczani i zapomniani poeci powracają z niepamięci.

Lech Wojciech Szajdak
Zdjęcia udostępnione przez autora

Na zdjęciach: 1. Budynek Muzeum Niepodległości w Warszawie. 2. Uczestnicy wystawy.

tego periodu pod nazwą «Dwi materii». У ньому поет пише про своїх двох мам, польську й українську:

Dwie mi Matki-Ojczyzny hołubiły głowę –
Jedna grzebień bursztynu czesłała we włos
Druga rąfy porohów piorąc koralowe
Zawodziła na lirach dolę ślepią – los...

Zygmunt Rumel «Dwie Matki»

Pісля Другої світової війни про необхідність діалогу між двома нашими народами та країнами неодноразово писали Юзеф Лободовський і Вацлав Іванюк у творах, опублікованих у паризькій «Культурі» та інших виданнях. Обидва автори були прихильниками примирення в душі християнського прощення провин і братерства та виступали «проти уперів минулого».

Zapomnieć, co mi gorzkie serce struło,
Znów Dniepr i Wisłę związać pieśni stulą,
wprostować ścieżki młodym dziejom:
twardo w ziemię wbić zwycięską stopę
pod Kłuszynem i pod Konotopem
i sztandary rozpostrzeć...

Niech wieją!
Odnaleźć drogi szerokie, a proste,
by lekko szło się sprzymierzonym stopom.
Zachód ze Wschodem połączyć pomostem
i nowy na nim wystawić Akropol.

Józef Łobodowski «Pieśń o Ukrainie»

Метою виставки є наближення внеску poetів групи «Волинь» до польської культури. Її важлива частина – 60 томів віршів членів поетичної групи «Волинь», опублікованих до і після Другої світової війни в польських та еміграційних виданнях. Атмосферу Волині роблять ближчою також вісім картин із приватної колекції Ганни та Леха-Войцеха Шайдаків кінця XIX – початку XXI ст.

Сучасний читач усе ще недостатньо знайомий із творчістю поетичної групи «Волинь», яка фактично не виходить за межі кола літературознавців, істориків літератури та культури. Ця творчість сьогодні, безумовно, заслуговує на ґрунтовну антологію текстів. Тільки вона може показати новим поколінням читачів, наскільки цікавим і різноманітним, часто непересяченим був літературний доробок цієї поетичної групи.

Волинські поети, які дебютували в 30-х рр., часто безпосередньо перед початком війни, активно творили в провінційних прикордонних містечках, як-от Рівне, Луцьк, Ківерці, Кременець, Володимир, віддалено від акаде-

мічних і культурних центрів, у місцевостях, розташованих поблизу тодішнього радянського кордону.

Свої перші поетичні збірки вони видавали невеликими накладками, зі скромним графічним оформленням і невисоким редакторським рівнем. Це не сприяло їх широкій популяризації в літературних часописах. Вони не стали відомі широкій аудиторії. Однак завдяки своїй мистецькій цінності ці збірки створювали вагомий елемент у мистецькій культурі Кресів, адже вірші цих poetів чудово описують той минулий світ, є цікавим відображенням їхніх чутливих літературних особистостей, часто звертаються до польських та українських легенд, переказів, забобонів, обрядів, уявлень, багатства народної культури та краси волинських краєвидів.

Поетична група «Волинь» не настільки відома, як «Скамандер», віленські «Жагари» (переважно завдяки постаті Чеслава Мілоша) або краківський чи люблінський авангард.

Із сумом потрібно визнати, що трагічний збіг історичних обставин вплинув і на життєві долі, і на сприйняття та популярність творчості poetів групи «Волинь» упродовж останніх 50 років.

Друга світова війна мала руйнівний вплив на подальшу діяльність групи. Її троє членів загинули під час війни (Зузанна Гінчанка, Зигмунт Румель, Стефан Бардчак). Після закінчення війни троє poetів жили за межами Польщі (Вацлав Іванюк, Юзеф Лободовський, Василь Подмайстрович).

Післявоєнний період не був сприятливим для продовження діяльності тих членів групи, які проживали в Польщі. Не можна було писати про польських poetів на Волині чи публікувати їхні твори, а спроби згадати різні аспекти Волині у своїх текстах наштовхувалися на великі труднощі з боку цензури. Часто вона нав'язувала певний зміст, який був неприйнятним для авторів. Це неодноразово призводило до того, що митці змінювали профіль своїх зацікавлень або, в крайніх випадках, відмовлялися від літературної діяльності. Мовчазні та призабуті поети того часу лише зараз повертаються із забуття.

Лех-Войцех Шайдак
Фото надав автор

На фото: 1. Музей незалежності у Варшаві. 2. Учасники виставки

Dworzec w Kostopolu w Minecraft

Вокзал у Костополі потрапив у Minecraft

Дворzec w Kostopolu na Wołyniu (obecnie obwód rówieński) to nowy obiekt w projekcie «Polonika w Minecraft». Więcej o nim można dowiedzieć się wykonując różne zadania w bezpłatnej grze.

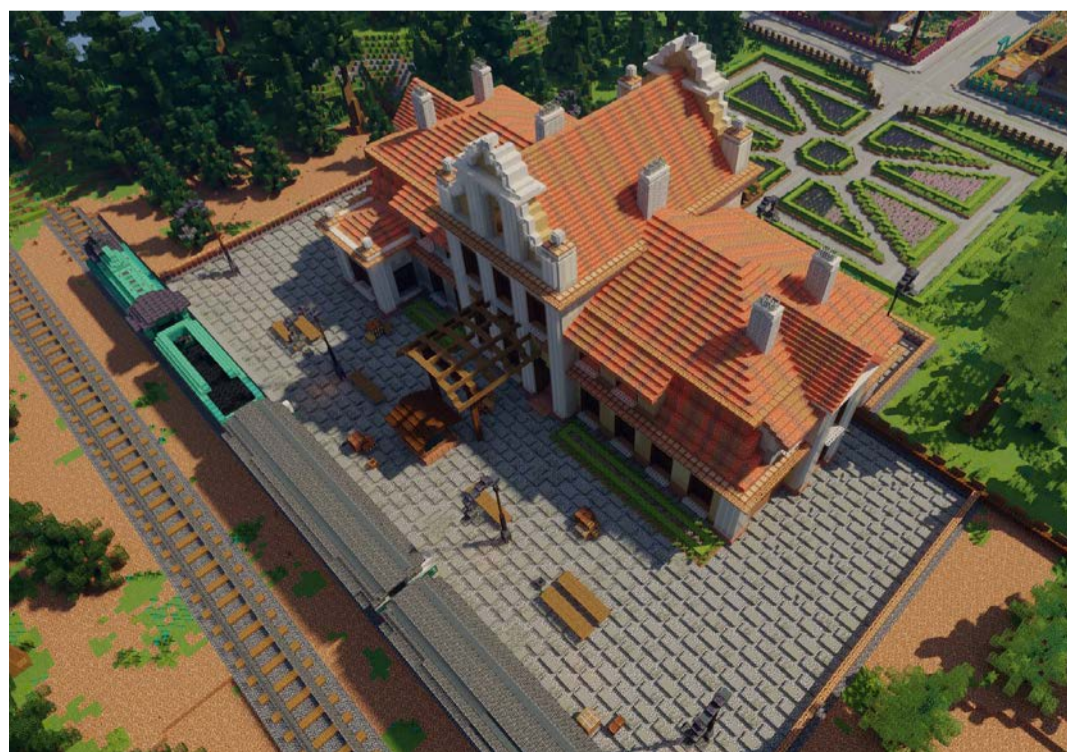
«Zapraszamy Was do zwiedzenia jednej z pereł przedwojennej architektury kolejowej – dworca w Kostopolu. Powstał on w związku z potrzebą obsługi nowoczesnego osiedla mieszkaniowego i słynnej kopalni bazaltu w Janowej Dolinie» – napisał na swoim profilu facebookowym Instytut Polonika.

Instytut zaznacza, że każdy, kto posiada legalną kopię Minecraft Java Edition (wersja gry 1.17.1) i zaloguje się na serwer polonika.pl, będzie miał szansę poznać dworzec w Kostopolu oraz wykonać różne misje, w tym zadania z użyciem dynamitu przeznaczone dla inżyniera Leonarda Szutkowskiego – dyrektora kopalni w Janowej Dolinie, która też jest obiektem w Minecraft.

Z Instytutem Polonika można się skontaktować przez kanał w komunikatorze Discord: Polonika w Minecraft.

Jak podaje Instytut Polonika dworzec w Kostopolu powstał w 1925 r. i był jedną z najbardziej okazałych inwestycji kolejowych w tej części kresów. Budynek istnieje do dziś i cały czas pełni swoją funkcję.

Instytut Polonika zajmuje się badaniami, ochroną i popularyzacją polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami Polski. Projekt «Polonika w Minecraft» wystartował w 2021 r. Dzięki niemu można zgłębiać historię oraz poznawać obiekty wybudowane, zaprojektowane lub ufundowane przez Polaków na całym świecie. Wśród zabytków położonych na terenie Ukrainy w Mi-



necraft można znaleźć także zamek w Podhorcach i katedrę ormiańską we Lwowie.

MW
Fot. Instytut Polonika

Вокзал у Костополі на Волині (нині Рівненська область) – це новий об'єкт проекту «Polonika w Minecraft». Більше про нього можна довідатися, виконуючи різні завдання в безплатній грі.

пально базальту в Яновій Долині», – написав на своїй сторінці у Facebook Instytut Polonika.

Кожен, хто має легальну копію Minecraft Java Edition (версія 1.17.1) і зайдє на сервер polonika.pl, матиме шанс довідатися більше про вокзал у Костополі та пройти різні місії. Серед них є завдання з використанням динаміту, поставлені перед інженером Леонардом Шутковським – директором кopalні в Яновій Долині, яка теж є об'єктом у Minecraft.

З Інститутом Polonika можна зв'язатися через канал на комунікаторі Discord: Polonika w Minecraft.

Як інформує Instytut Polonika, вокзал у Костополі побудували в 1925 р. Це був один із найгарніших залізничних будинків у цій частині Другої Речі Посполитої. Він зберігся до сьогодні, постійно виконуючи покладені на нього функції.

Instytut Polonika займається дослідженнями, охороною та популяризацією польської культурної спадщини за межами Польщі. Реалізація проекту «Polonika w Minecraft» розпочалася у 2021 р. Завдяки йому можна поглиблювати свої знання з історії та дізнаватися більше про об'єкти, збудовані, спроектовані чи фундовані поляками в усьому світі. Серед пам'яток, розташованих на території України, у Minecraft можна знайти теж Підгорецький замок і Вірменський кафедральний собор у Львові.

«Запрошуємо вас відвідати одну з перлин залізничної архітектури – вокзал у Костополі. Його збудували, оскільки з'явилася потреба обслуговувати сучасне поселення й відому ко-

BM
Фото: Instytut Polonika

Genius Loci zostawił nam gwiazdę w Krzemieńcu

Genius Loci залишив нам зірку у Кременці

Дзisiaj trudno znaleźć coś такого, як zabytkowy mieszkalny dom z wieku XVIII, nawet tu, w Krzemieńcu. Na przestrzeni wieków poszło to piękno drewnianych zabudowań prawie w całości «z dymem pożarów». Ale czas oszczędził nam pewien stary, z czasem pokryty papą, dom nr 2 przy ul. Drahomanowa, kiedyś – Trynitarskiej.

Jednak nie o zabytkach rzecz, tylko o zamieszkałych tam w różnych okresach znanych nam i wielce szacownych osobach. Tablica pamiątkowa zainstalowana na bocznej ścianie domu oznajmia o Willibaldzie Besserze, wybitnym uczonym – botaniku z XIX wieku, profesoroze Liceum Wołyńskiego, badaczu roślinności Wołynia i Podola zamieszkałym tu w owych czasach, zwanym «Ojcem florystyki polskiej». Obecnie dom jest własnością własnością Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» – ten fakt też jest ewenementem w życiu społecznym nie tylko Krzemieńca, lecz całego regionu. Dom jest darem dla «Wspólnoty», prawnie potwierdzonym, od pani Ireny Sandeckiej, ostatniej jego właścicielki. Właśnie jej dotyczy ciąg dalszy naszych rozważań.

Była niczym dar Opatrzności dla naszego środowiska – pokoleń Polaków w Krzemieńcu. 1 kwietnia minęło 111 lat od jej urodzenia, a do dzisiaj jest prawdziwą ikoną dla nas, żyjących, jej wychowanków i wdzięcznych przyjaciół.

Urodziła się w Humaniu w 1912 r. w rodzinie Ryszarda i Marii Sandeckich. Po burzliwych bolszewickich przewrotach, w roku 1921, Irena razem z ojcem – urzędnikiem, matką – nauczycielką Szkoły Polskiej w Humaniu i bratem Jerzym przedostali się z sowieckiej Ukrainy przez «zieloną granicę» na teren Polski wraz z setkami uciekinierów. Rodzina pojechała do Warszawy, gdzie mieszkała dwa lata. W tym okresie zmarł ojciec Ireny. Do Krzemieńca przybyli na zaproszenie dra Marka Piekarskiego, dyrektora Szkoły Polskiej w Humaniu, który został wizytatorem odrodzonego Liceum im. Czackiego w Krzemieńcu. Tu zamieszkali na stałe. Pani Maria, matka Ireny i Jerzego, została wychowawczynią internatu przy Liceum Krzemienieckim.

Po ukończeniu LK Irena studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie filozofię, pedagogikę i język angielski, jako nauczycielka

języka polskiego i historii pragnęła służyć na niwie oświaty. Wychowana w patriotycznej rodzinie, starannie wykształcona, samodzielna, znająca niemiecki, francuski i angielski – była gotowa podjąć każdą pracę na rzecz społecznego dobra. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej w Europie zgodziła się na pracę w Belgii: jako harcerka opiekowała się dziećmi polskich górników, by nie tracili związku z językiem i kulturą polską. Praca z dziećmi bardzo jej odpowiadała.

Po niespodziewanym wybuchu wojny od razu wyruszyła do Krzemieńca, bo martwiła się o matkę. Droga prowadziła przez Francję, Szwajcarię, Włochy, Węgry i Rumunię. W Śniatyniu stała już na polskiej ziemi. Dojechała do Lwowa, jednak ze względu na zbliżenie się (zbombardowano dworzec kolejowy) zatrzymała się w mieście, które już w nocy Niemcy na nowo zbombardowali. Zgłosiła się do Wojskowego Przystosowania, by stanąć w szeregach obrońców Lwowa. Pracowała w stołówce wojskowej aż do wkroczenia do Lwowa sowieców. Następnie postanowiła jechać do domu. Dotarła tam w grudniu 1939 r. Razem z matką przeżyła tu okrucieństwa II wojny światowej.

Następnie Irenie Sandeckiej udało się dostać pracę sekretarki kasy w Technikum Leśnym w Białokrynicy. Tam pracowała do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Okupacja niemiecka przyspieszyła i nasiliła nacjonalistyczny ruch przeciwko ludności polskiej, szczególnie we wsiach oddalonych od miast, gdzie stacjonowali Niemcy. Do Krzemieńca z okolicznych wiosek uciekały niedobitki polskich rodzin, przestraszone i głodne. Tłumnie gromadziły się wokół kościoła parafialnego. Trzeba było tych ludzi nakarmić i gdzieś ulokować. Przy pomocy zaufanych osób robiła to pani Irena. W tłumach uciekinierów przybywało wiele kobiet z dziećmi, jak i dzieci osieroconych, uratowanych od pogromów.

Сьогодні важко знайти щось на кшталт історичного житлового будинку XVIII ст. навіть тут, у Кременці. Упродовж минулих століть ця краса дерев'яної забудови майже цілком пішла з димом. Проте час зберіг для нас дім на вулиці Драгоманова, 2 (колись Тринітарська), свого часу покритий руберойдом.

Йдеться, однак, не про пам'ятку, а про вдомих нам і дуже шанованих осіб, які проживали в ньому у різні періоди. Меморіальна таблиця, встановлена на бічній стіні дому, повідомляє про Віллібальда Бессера, видатного вченого-ботаніка XIX ст., професора Волинського ліцею, дослідника рослинності Волині та Поділля, мешканця цього будинку, якого називали «батьком польської флористики». Зараз приміщення є власністю товариства «Польська спільнота». І цей факт теж унікальний у громадському житті не лише Кременця, а й усього регіону. Цей будинок – юридично підтверджений подарунок для «Польської спільноти» від Ірени Сандекської, його останньої власниці. Саме їй присвячена наша подальша розповідь.

Вона була своєрідним даром Провидіння для нашої громади – покоління поляків у Кременці. 1 квітня минуло 111 років від її дня народження, а вона й досі є справжньою іконою для нас, живих, її вихованців та вдячних друзів.

Наша героїня народилася в Умані в 1912 р. у сім'ї Ришарда та Марії Сандекських. Після бурхливих більшовицьких переворотів у 1921 р. Irena разом із батьком-чиновником, матір'ю, вчителькою Польської школи в Умані, і братом Єжи через зелений кордон разом із сотнями втікачів перебралися із радянської України на територію Польщі. Сім'я дісталася до Варшави, де проживала два роки. У цей період помер батько Ірени. До Кременця родина переїхала на запрошення доктора Марека Пекарського, директора Польської школи в Умані, якого призначили візитатором відновленого ліцею імені Тадеуша Чацького у Кременці. Тут сім'я поселилася назавжди. Марія Сандекська, матір Ірени та Єжи, стала вихователькою в інтернаті при Кременецькому ліцеї.

Після закінчення ліцею Ірена вивчала у Ягеллонському університеті в Кракові філософію, педагогіку та англійську мову, прагнула служити на освітній ниві як учителька польської мови та історії. Вихована в патріотичній сім'ї, з гарною освітою, самостійна, зі знанням німецької, французької та англійської мов, вона була готова взятися за будь-яку роботу задля громадського блага. Ще перед початком Другої світової війни в Європі погодилася працювати в Бельгії: як харцерка опікувалася дітьми польських шахтарів, щоб вони не втратили зв'язків із польською мовою та культурою. Робота з дітьми їй дуже подобалася.

Після раптового початку війни Ірена одразу вирушила до Кременця, бо переживала за матір. Дорога вела через Францію, Швейцарію, Італію, Угорщину та Румунію. Врешті потрапила до Снятина. Була вже на території Польщі. Добралася до Львова, однак через збіг обставин (на залізничний вокзал скинули бомби) залишилася в місті, яке тієї ж ночі німці знову бомбардували. Зголосилася до служби Військової допомоги, щоб стати в ряди оборонців Львова. Працювала у військовій столовій аж до моменту захоплення Львова советами. Потім вирішила їхати додому. Добралася у Кременець у грудні 1939 р., тут разом із матір'ю пережила воєнне лихоліття.

Потім Ірені Сандекській вдалося отримати посаду секретарки каси в рільничій школі з лісовим відділом у Білокриниці. Там вона працювала до початку німецько-радянської війни. Німецька окупація прискорила й посилила націоналістичний рух проти польського населення, особливо в селах, віддалених від міст, де дислокувалися німці. До Кременця з навколишніх сіл тікали вцілілі поляки, перелякані й голодні. Великі натовпи збиралися довкола парафіяльного костелу. Людей потрібно було нагодувати, десь розмістити. Цим за допомогою довірених людей займалася Ірена. В юр-



OD HUMANIA DO KRZEMIEŃCA:
IRENA SANDECKA 1



Pani Irena pisała podania do tutejszych władz niemieckich z prośbami o każdą pomoc, aż wreszcie zwróciła się do naczelника działu gospodarczego o transport, by wywieźć swoich podopiecznych do Krakowa. Razem z koleżanką Wandą Zółkiewską przetransportowały ich i ulokowały w sierocińcach i w klasztorach. Z pomocą Niemców uratowała od rzezi banderowskiej kilka polskich rodzin w Stożku i Wiszni. Przebrana za wieśniaczkę dowoziła lekarstwa i produkty do oblężonej przez banderowców wsi Rybcza nieopodal Krzemieńca. Samoobrona Rybczy wytrwała, jej mieszkańcy dostali się do Krzemieńca, a dalej – do Polski. Taka działalność w groźnym i trudnym czasie, to prawdziwe i nieocenione bohaterstwo, szaleństwo osoby nieustraszonej. To także siła charakteru i wierność własnym życiowym zasadom, które teraz niektórym wydają się nie do wiary.

Po wojnie razem z grupą zaufanych osób zorganizowała u siebie w domu przesyłki żywnościowe i dołączała do nich listy od bliskich do Kazachstanu i na Syberię dla zesłańców polskich, nie tylko swoich znajomych.

Wszystko, co wyżej, opisane zostało częściowo zaczerpnięte z wypowiedzi pani Ireny Sandeckiej, zapisanej na taśmie przez Marka Koprońskiego, reportera polskiego, który szereg lat zajmował się problematyką wschodnią. Kilka razy odwiedzał w Krzemieńcu panią Irenę. Pozwoliła mu zapisać swoje wspomnienia, które wydał w setną rocznicę jej urodzenia w 2012 r. pod tytułem «Od Humania do Krzemieńca: Irena Sandecka» w wydawnictwie «Wołanie z Wołynia».

Znałam panią Irenę od dzieciństwa. W latach 1948–1949 uczęszczałam na lekcje religii i języka polskiego jeszcze do jej matki, pani Marii. Razem z mną chodziły też Wandzia Bielecka i Edek Wesółowski. Pani Irena była wtedy młodą osobą, brunetką z rumieńcami na policzkach. Zabierała nas na zwiedzanie góry Bony, dużo opowiadała. U siebie w domu uczyła wtedy gry na fortepianie piękną dziewczyną – Lalę Kozubską, która potem wyjechała do Polski. Dalej nastąpiły lata przerwy, bo ukończywszy szkołę byłam nieobecna w Krzemieńcu ponad 30 lat.

Jak wróciłam do domu, poszłam do Sandeckiej. Na początku było widać z jej strony brak zaufania. Miała różne doświadczenia w stosunku do nowych osób. Ale z czasem to się zmieniło. W okresie «pierestrojki» zaczęliśmy myśleć o zintegrowaniu środowiska krzemienieckiego Polaków w organizacji społecznej. Po naradach z Konsulatem Generalnym RP we Lwowie i polską społecznością w końcu 1989 r. zdecydowaliśmy się, działając we trójkę: pani Irena, Julia Szyłajewa, nauczycielka muzyki, i ja, zwołać zebranie założycielskie. Wtedy właśnie powstało nasze Towarzystwo Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego. Pani Irena pełniła w nim funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej.

Dużą część swojego życia poświęciła kościołowi. Przez 30 lat była niezastąpioną organistką i prowadziła chór kościelny. Opiekowała się naszymi księżmi.

Kościół parafialny w Krzemieńcu, jedyny w diecezji łuckiej, nie został zamknięty przez rząd sowiecki. To było ewenementem, bo 169 kościołów regionu, nawet te piękniejsze i starsze, zostały zamknięte. Pani Irena zawsze tłumaczyła to tak: «Bo to Genius Loci oblać nasz Krzemieniec i zostawił tu wieki gwiazdy».

Przez 10 lat po wyjeździe do Polski księdza Dominika Wyrzykowskiego w kościele często odbywały się czytania liturgiczne tylko z ornatem na ołtarzu. Jednak w niedziele i na święta grupa ofiarnych parafian na czele z panią Ireną zapraszała wolnych wędrujących księży do Krzemieńca. Wtedy kościół był wypełniony przez miejscowych i przyjezdnych katolików przybyłych z terenów od Tarnopola do Równego. Brzmiały organy, śpiewał chór – i tak od roku 1946 do 1955, kiedy parafię objął ks. Jakub Macyszyn.

Za czasów kolejnych sowieckich sekretarzy, wbrew zakazom SB, pani Irena po śmierci matki na prośbę rodziców katechizowała dzieci z rodzin polskich, przygotowując je do Pierwszej Komunii Świętej.

W okresie letnich wakacji u siebie w domu uczyła młodzież historii, czytania i pisania po polsku. Tańczyła i śpiewała z nimi. Razem chodzili na wycieczki po malowniczych okolicach. Wolnego czasu prawie nie miała. Przez cały rok gromadziła dzieci i młodzież w swoim domu na różne zajęcia artystyczne, przygotowując programy związane z uroczystymi datami polskiego kalendarza. Powstawały przedstawienia, demonstracje zaproszonym rodzicom, w których występowały aniołki, kopcuszki, królowie i państwo, rzymscy legioniści, diabli, Lilla Weneda i Balladyna etc.

Pani Irena miała stały kontakt z nauczycielkami sobotnio-niedzielnej szkoły języka polskiego. Jeszcze w czasie represji sowieckich, kiedy nie było kontaktu z polską oświatą, opracowała słynny teraz «Elementarz Krzemieniecki», z którego w ciągu 40 lat korzystało kilka pokoleń dzieci podczas nauczania domowego. W 2002 r. ów elementarz został wydany w Kielcach jako piękne świadectwo niezmordowanego i bohaterskiego krzewienia polskości w ciężko doświadczonym środowisku.

Korzystali z jej ogromnej wiedzy i serca nie tylko Polacy, mieszane małżeństwa również przyprawiały tu swoje dzieci. Do nich mówiła w szczególny sposób: «Ty jesteś bogatsza, bo masz dwie ojczyzny: Polskę i Ukrainę. Powinnaś jednakowo je szanować». Do niej zwracało się mnóstwo krzemieńczan z prośbą o pomoc w sprawie napisania podania do władz, listów do rodziny w Polsce, poszukiwania krewnych etc. Nikomu nie odmawiała.

W pewnej chwili dowiedzieliśmy się, że pani Irena pisze wiersze i wysyła je swoim przyjaciółom w Polsce. Jej zbiór poetycki pt. «Wiersze spod Góry Bony» też został wydany w Polsce przez Mariusza Olbromskiego, poetę, animatora kultury, wielkiego przyjaciela i dobrodzieja Krzemieńca. Jako bohaterka ducha – «Siłaczka», pani Irena stała się znana w środowiskach twórczych w obu krajach.

Stary, kryty papą dom pani Ireny z wiekowym fortepianem w salonie był ośrodkiem towarzyskich zebrań, spotkań z grupami turystycznymi z Polski, świadkiem różnego rodzaju wydarzeń polskiej szkoły sobotnio-niedzielnej i pomocy w sprawach społecznych.

Pani Irena Sandecka od zawsze była gorącą zwolenniczką otwarcia Muzeum Juliusza Słowackiego w zachowanym Dworcu Słowackich przy ul. Słowackiego. Nosiła się z ideą utworzenia «enklawy Słowackiego». Apelowala o to do różnych instytucji polskich. W podeszłym wieku oprowadzała grupy turystyczne z Polski.

Zawsze dowcipna, pogodna i gościnna skupała nas w swoim starym domu, utrzymywała rozległe stosunki towarzyskie, przyjmowała delegacje społeczne z kraju. Na spotkaniu z młodzieżą z Katowic zachwycała wszystkich, recytując Pieśń Piątą z poematu Juliusza Słowackiego «Beniowski». Była otoczona aurą twórczości, marzyła, aby założyć teatrzyk amatorski, pisała pamiętniki, zebrała sporą bibliotekę.

Za wieloletnią działalność oświatową, społeczną i kościelną została odznaczona wysokimi polskimi odznaczeniami, wśród których jest Krzyż Zasługi Orderu Odrodzenia Polski oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Nie była mężatką, poświęciła się bez reszty służeniu ludziom. W ostatnich latach życia nie miała już krewnych. Otoczyła ją opieką i towarzyszyła jej Emilia Wolanicka, chrześniaczka pani Ireny.

Irena Sandecka zmarła w wieku 98 lat w 2010 r. Została pochowana na cmentarzu katolickim obok swojej matki, Marii Sandeckiej. Na pogrzebie przy jej trumnie starszy pan, kolega zmarłej Jacek Myszkowski, ze smutkiem powiedział: «Czuwaj, Druhu! Opuszczasz nas, jesteśmy w żałobie! Imię swoje, swoje serce, swoją naukę pozostawiłaś wśród nas! Cześć Twojej pamięci!»

Niedługo potem na grobach dwóch pań – patriotek Ireny i Marii Sandeckich – zostały postawione piękne granitowe płyty – dar Rządu Polski jako wyraz wdzięczności i pamięci.

Pani Irena nadal pozostaje dla nas wzorową postacią – nauczycielką wszystkich nas, prawdziwą Wielką Polką – filarem polskości w Krzemieńcu, wzorem patriotyzmu i zarazem lojalności wobec przedstawicieli innych narodowości.

Jadwiga Guślawska, Krzemieniec

Na zdjęciach: 1. Okładka książki «Od Humania do Krzemieńca: Irena Sandecka». 2. Dom Ireny Sandeckiej. Fot. Iryna Kanahejewa / Monitor Wołyński. 2016 r. 3. Irena Sandecka przy grobie marszałka Józefa Piłsudskiego na Waweli. Zdjęcie z rodzinnego archiwum Jadwigi Guślawskiej.



3

бах uтікачів було чимало матерів із дітьми, а також дітей-сиріт, яким вдалося врятуватися з погромів.

Irena Sandeckaja pisała заяви do місцевих німецьких чиновників із проханнями допомогти, аж урешті poprosila керівника економічного відділу nadati transport, щоби вивезти своїх підопieczних do Krakowa. Razom із podrugou

Вандою Жулкевською вони перевезли дітей та розмістили в сиротинцях і монастирях. Із допомогою німців Irena врятувала від бандерівської різни кілька польських сімей у Стожку та Вишні. Переодягнувшись селянкою, доставляла ліки та продукти в оточене бандерівцями село Рибча неподалік Кременця. Самооборона села вистояла, а жителі дісталися Кременця й далі виїхали до Польщі. Така діяльність у страшні й важкі часи – це справжній і неочікуваний героїзм, відвага безстрашної людини. А ще – сила характеру і вірність власним життєвими принципами, які зараз декому можуть здатися неймовірними.

Після війни Irena Sandeckaja разом із групою довірених осіб збирала в себе вдома продуктивні листки, вклала в них листи від близьких, які відправляла польським засланням у Казахстан та Сибір, не лише своїм знайомим.

Усе вищесказане було почерпнуто з інтерв'ю Ірени Sandeckajoї, записаного на плівку Марком Копровським, польським журналістом, який багато років займався східною тематикою. Він кілька разів відвідував нашу героїню в Кременці. Співрозмовниця дозволила йому записати спогади, які Копровський оприлюднив у видавництві «Волянін» в соту річницю від її дня народження у 2012 р. під назвою «Від Умані до Кременця: Irena Sandeckaja».

Я знала пані Ірену з дитинства. В 1948–1949 рр. я ходила на уроки релігії та польської мови ще до її матері Марії. Разом з мною зайняли відвідували Вагда Белецька та Едик Весоловський. Irena була тоді ще молодою жінкою, брюнеткою з рум'янцем на щоках. Вона водила нас на екскурсії на гору Бони, багато розповідала. У себе вдома вчила гри на фортепіано гарну дівчину Лялю Кошубську, яка згодом виїхала до Польщі. Потім у наших відносинах була довга перерва, адже, закінчивши школу, я понад 30 років не жила в Кременці.

Коли я повернулася додому, пішла до Sandeckajoї. Спочатку з її боку було помітно певну недовіру. В неї був різний досвід у спілкуванні з новими людьми, але з часом її ставлення змінилось. У період перестройки ми почали думати про те, щоб зібрати середовище кременецьких поляків у громадську організацію. Після консультацій із Генеральним консульством РП у Львові та польською громадськістю ми, тобто Irena Sandeckaja, вчителька музики Юлія Шиліяєва та я, вирішили наприкінці 1989 р. скликати засновницькі збори. Саме тоді й виникло наше Товариство відродження польської культури імені Юліуша Словацького. Irena Sandeckaja займала в ньому посаду голови ревізійної комісії.

Велику частину свого життя вона присвятила костелу. Впродовж 30 років була незамінною органісткою й керувала парафіяльним хором. Опікувалася теж нашими священиками.

Парафіяльний костел у Кременці був єдиним храмом Луцької дієцезії, який не закрила радянська влада. Це був виняток, бо 169 костелів регіону, навіть найгарніші й найстаріші, були закриті. Пані Irena завжди пояснювала це так: «Бо це Genius Loci облетів наш Кременець і залишив тут віковічні зорі».

Протягом десяти років після того, як до Польщі виїхав сьондз Домінік Вижиговський, під час літургійних читань у костелі на вітарі часто клали ризи. Проте в неділі й на свята група жертвних парафіян на чолі з пані Ireno запрошувала мандрівних сьондзів до Кременця. Тоді костел був повний місцевих і приїжджих католиків, які прибули з територій від Тернополя до Рівного. Звучав орган, співав хор – і так із 1946 р. до 1955 р., коли на чолі парафії став отець Якуб Мацішин.

У часи чергових радянських генсеків, усупереч заборонам КДБ, Irena Sandeckaja після смерті своєї матері на прохання батьків вчила

катехизму дітей із польських сімей, готуючи їх до прийняття Першого причастя.

Під час літніх канікул Sandeckaja в себе вдома навчала дітей історії, читати й писати польською. Танцювала і співала з ними. Разом вони ходили на екскурсії мальовничими околицями. Вільного часу в неї майже не було. Упродовж року вона збирала дітей і молодь у своєму домі на різні мистецькі заняття, готувала програми, приурочені до урочистих дат польського календаря. Так створювалися вистави, які потім показували запрошеним батькам, а в цих дійствах виступали ангели, попелюшки, королі та пажі, римські легіонери, чортики, Лілля Вeneda, Балладина та інші.

Пані Irena перебувала на постійному зв'язку з учительками суботньо-недільної школи польської мови. Ще в часи радянського гніту, коли не було контактів із польською освітою, опрацювала відомий тепер «Кременецький буквар», яким упродовж 40 років користувалися кілька поколінь дітей під час домашнього навчання. У 2002 р. цей буквар видали в Кельце як чудове свідчення невомногого та героїчного плекання польськості в несприятливому середовищі.

Своїми великими знаннями і серцем вона служила не тільки полякам – мішані подружжя теж приводили своїх дітей. До них вона говорила по-особливому: «Ти – багатший, адже маєш дві батьківщини: Польщу та Україну. Ти повинен однаково їх шанувати». Багато кременчан зверталися до неї з проханнями допомогти написати подання до польських установ чи листа до рідні в Польщі, підсобити в пошуку близьких тощо. Нікому на відмовляла.

У якийсь момент ми дізналися, що пані Irena пише вірші й висилає своїм друзям у Польщі. Збірку її поезій «Вірші з-під гори Бони» видав у Польщі Маріуш Ольбромський, поет, культурний діяч, великий друг і благодійник Кременця. Sandeckaja стала відомою у творчих колах обох країн як героїня духа – «Силачка».

Старий, укритий руберойдом дім пані Ірени зі старовинним фортепіано в салоні був центром культурного життя, зустрічей із туристичними групами з Польщі, свідком різноманітних подій життя польської суботньо-недільної школи та благодійних громадських акцій.

Irena Sandeckaja була завжди палкою прихильницею відкриття Музею Юліуша Словацького у вцілілому дворіку сім'ї Словацьких. Вона марила ідеєю створення «енклави Словацького», зверталася з цією пропозицією до різних польських інституцій. Навіть у поважному віці пані Irena проводила екскурсії для туристичних груп із Польщі.

Завжди дотепна, весела й гостинна, вона збирала нас у своєму старому домі, підтримувала широку товариські відносини, приймала різноманітні делегації з Польщі. На зустрічі з молоддю з Катовіце вона викликала загальне захоплення, продекламувала П'яту пісню з поеми Юліуша Словацького «Беньовський». Її оточувала аура творчості, Sandeckaja мріяла заснувати аматорський театр, писала мемуари, збирала чималу бібліотеку.

За багаторічну просвітницьку, громадську та церковну діяльність її нагородили високими польськими відзнаками, зокрема Хрестом заслуг Ордена Відродження Польщі та медалю Комісії національної освіти.

Вона не виїхала заміж, присвятивши всю себе служінню людям. В останні роки життя вже не мала рідних. Її оточила опікою та турботою Емілія Воляницька, похресниця пані Ірени. Irena Sandeckaja померла в 98-річному віці у 2010 р. Її поховали на католицькому кладовищі обіч матері Марії Sandeckajoї. На похоронах біля її домовини сивий літами чоловік, друг померлої Яцек Мишковський зі смутком промовив: «Чувай, подруго! (традиційне вітання харцерів, – перекл.) Ось ти покидаєш нас, ми в жалобі. Ім'я своє, своє серце, свій приклад ти залишила серед нас. Честь твоєї пам'яті!»

Невдовзі після цього на могилах двох патриоток, Ірени та Марії Sandeckajich, встановили монументальні гранітні плити – дар уряду Польщі на знак вдячності й пам'яті.

Irena Sandeckaja для нас надалі залишається взірцем: учителькою, справжньою великою полькою, опорою польськості в Кременці, зразком патріотизму й водночас прихильності до представників інших національностей.

Ядвіга Гуśлавська, Кременець

На фото: 1. Обкладинка книги «Від Умані до Кременця: Irena Sandeckaja». 2. Дім Ірени Sandeckajoї. Фото Ірини Канаhejевої / Волинський монітор. 2016 р. 3. Irena Sandeckaja біля поховання Юзефа Пілсудського на Вавелі у Кракові. Фото з родинного архіву Ядвіги Гуśлавської.

Program Ulam NAWA dla naukowców

Програма Ulam NAWA для науковців

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej zaprasza naukowców zagranicznych uczelni oraz ośrodków badawczych z tytułem doktora do składania wniosków do Programu im. Stanisława Ulama. Program otwarty jest dla naukowców reprezentujących wszystkie dziedziny nauki.

Program Ulam NAWA umożliwia wizyty na polskich uczelniach i w jednostkach naukowych oraz badawczych zarówno uznanych, jak i obiecujących naukowców, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora, którzy włączają się w prowadzone w nich aktywności naukowe, przede wszystkim projekty badawcze i dydaktykę.

W ramach programu NAWA oferuje granty dla naukowców reprezentujących wszystkie dziedziny nauki i pochodzących z różnych krajów na świecie, w tym polskich naukowców pracujących na stałe za granicą. Inicjatywa ta da sposobność do nawiązania bądź pogłębienia kontaktów międzynarodowych pomiędzy polskimi a zagranicznymi instytucjami.

W ramach Programu możliwe są przyjazdy, których celem jest:

- prowadzenie badań naukowych;
- odbycie stażu podoktorskiego;
- pozyskanie materiałów do badań lub publikacji naukowej.

Jako uzupełnienie powyższych aktywności, przyjazd może obejmować również prowadzenie zajęć dydaktycznych w Ośrodku goszczącym.

Pobyty zagranicznych naukowców w Polsce mogą trwać od 6 do 24 miesięcy, a beneficjent w ramach Programu otrzyma na czas pobytu comiesięczne stypendium w wysokości 10 000 PLN oraz dodatek mobilnościowy, który pozwoli na pokrycie kosztów organizacji podróży.

Po raz drugi wniosek w programie może również złożyć naukowiec, posiadający co najmniej stopień doktora albo równorzędny stopień uzyskany za granicą, który wraz z instytucją polskiego systemu szkolnictwa wyższego i nauki uzyskał certyfikat Seal of Excellence w ramach programu Marie Skłodowska-Curie Actions Individual Fellowships edycja 2020. NAWA uznaje certyfikat MSCA Seal of Excellence jako wiążącą weryfikację jakości wniosku.

Nabór wniosków w Programie będzie prowadzony do 22 maja 2023 r. do godz. 15:00 czasu lokalnego (Warszawa).

Wniosek wraz z załącznikami sporządzany jest w języku angielskim (dopuszcza się złożenie kopii dyplomu doktorskiego w języku polskim lub łacińskim) oraz składany wyłącznie w formie elektronicznej w systemie teleinformatycznym Agencji: <https://programs.nawa.gov.pl/login>.

Przyjazd w ramach stypendium nie może nastąpić wcześniej niż 1 stycznia 2024 r. ani później niż 1 października 2024 r.

Regulamin oraz szczegółowe informacje i dokumenty znajdują się tutaj: <https://nawa.gov.pl/naukowcy/program-im-ulama>

Źródło: nawa.gov.pl

Национальне агентство академічних обмінів (пол. NAWA) запрошує науковців із закордонних навчальних закладів із кандидатським ступенем на стажування в Польщі в рамках Програми імені Станіслава Уляма. Заявку можуть подати дослідники, які представляють різні галузі науки.

- реалізації наукових досліджень;
- проходження стажування;
- отримання матеріалів для досліджень або наукових публікацій.

Доповненням до окресленої діяльності може бути проведення учасником програми занять в інституції, яка його приймає.

Перебування іноземних науковців у Польщі може тривати від шести до 24 місяців. Учасник програми отримує на цей період щомісячну стипендію розміром 10 тис. злотих та кошти на покриття витрат на приїзд.

Повторно заявку на участь у програмі може подати науковець, який має щонайменше науковий ступінь кандидата наук або еквівалентний ступінь, отриманий за кордоном (не в Польщі, – ред.), що разом із польським ВНЗ або науковим закладом отримав сертифікат Seal of Excellence у рамках програми «Marie Skłodowska-Curie Actions Individual Fellowships» у 2020 р. NAWA визнає цей документ як такий, що свідчить про відповідну якість заявки.

Прийом заявок на Програму імені Станіслава Уляма триватиме до 15:00 (за польським часом) 22 травня 2023 р.

Подати заявку та додатки можна англійською мовою (допускається подання копії диплома кандидата наук польською або латинською мовою) лише в електронній формі через сайт NAWA: <https://programs.nawa.gov.pl/login>.

Реалізацію стипендійної програми можна розпочати не раніше, ніж 1 січня 2024 р., та не пізніше 1 жовтня 2024 р.

Із детальною інформацією про Програму імені Станіслава Уляма та зразками документів можна ознайомитися тут: <https://nawa.gov.pl/naukowcy/program-im-ulama>.

Джерело: nawa.gov.pl

PROGRAM IM.
ULAMA



Jak umówić się na spotkanie w Konsulacie

Як записатися на прийом у консульстві

Konsulat Generalny RP w Łucku umieścił na swojej stronie internetowej oraz na profilu na Facebooku informacje dotyczące sposobu umawiania się na spotkanie w placówce.

Генеральне консульство РП у Луцьку розмістило на своєму сайті та сторінці у Facebook інформацію про те, як записатися на прийом у дипустанові.

Konsulat RP w Łucku informuje, że skrzynka pocztowa oraz numer telefonu konsula dyżurnego pozostają nieaktywne. Zapytania mailowe należy kierować na adres: kg.luck@msz.gov.pl.

Osoby chcące odebrać Kartę Polaka w Warszawie proszone są do odwołania o kontakt pod adresem email: karta.polaka@msz.gov.pl.

Zapytania dotyczące spraw prawnych, paszportowych oraz pomocy konsularnej należy kierować na adres: luck.prawny@msz.gov.pl.

Placówka do odwołania nie realizuje czynności z zakresu wiz i Małego Ruchu Granicznego.

Konsulat zaznacza, że ze względów technicznych obecnie nie ma możliwości kontaktu telefonicznego z urzędem.

Informuje także, że do 31 maja w dni powszednie od poniedziałku do piątku w godz. 9:00–12:00 w placówce można odebrać paszporty pozostawione po 24 lutym 2022 r. w centrach wizowych w Łucku, Równem oraz Tarnopolu. Po 31 maja 2023 paszporty zostaną odesłane do Państwowej Służby Migracyjnej Ukrainy.

MW



Konсульство повідомляє, що електронна пошта та номер телефону чергового консула залишаються неактивними. Запитання можна надсилати на електронну пошту: kg.luck@msz.gov.pl.

Osoby, які планують забрати Kartę Polaka у Варшаві, до подальших повідомлень можуть записуватися на зустріч, надсилаючи мейл на адресу: karta.polaka@msz.gov.pl.

Запитання, які стосуються правових і паспортних питань та консульської допомоги, можна скеровувати на адресу: luck.prawny@msz.gov.pl.

Дипустанова до подальших повідомлень не проводить прийому документів для отримання віз і дозволів на здійснення Малого прикордонного руху.

Konсульство зазначає, що через технічні причини поки що немає можливості телефонного зв'язку з установою.

Окрім того, повідомляє, що до 31 травня (з понеділка до п'ятниці з 9:00 до 12:00) в установі можна забрати паспорти, які після 24 лютого 2022 р. залишилися у візових центрах у Луцьку, Рівному та Тернополі. Після 31 травня цього року незабрані паспорти повернуть до Державної міграційної служби України.

BM

Teatr Polski w Poznaniu

Wpisal się już na stałe w życie kulturalne Poznania. Nie sposób wyobrazić sobie stolicy Wielkopolski bez tego budynku. Stoi w centrum miasta, przy ulicy 27 Grudnia od 1875 r.

Pierwsza jego nazwa to Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu. Bolesław Eulogiusz Potocki – hrabia, wielkopolski działacz społeczny i gospodarz, był darczyńcą, który przekazał swój ogród spółce budującej teatr. Środki ze sprzedaży ogrodu przeznaczono na budowę teatru.

Dla mieszkańców Wielkopolski Teatr Polski stał się bastionem sprzeciwu wobec władz pruskich, mocnym znakiem, że język polski żyje i naród polski trwa. Na frontonie gmachu umieszczono napis: «Naród sobie».

Na początku w repertuarze znalazły się polskie komedie, moralizatorskie wodewile i przedstawienia dotyczące dziejów Polski. W latach 1918–1939 wystawiano przede wszystkim dramaty, m. in. «Miasto» Stanisława Przybyszewskiego, «U mety» Karola Huberta Rostworowskiego czy «O żonach dobrych i złych» Adolfa Nowaczyńskiego.

W czasie II wojny światowej budynek na szczęście nie został zniszczony. Po jej zakończeniu rozpoczął działalność już w 1945 r. i stał się znaczącą sceną teatralną w kraju w latach powojennych. Tu widzowie mogli oglądać m.in. «Hamleta» Williama Szekspira i «Fedrę» Jeana Baptiste'a Racine'a w reżyserii Wiliama Horzycy, dzięki któremu Teatr Polski w okresie socrealizmu pozostał wierny wysokiej sztuce. Po nim teatrowi dyktowali Irena i Tadeusz Byrscy. Z tego okresu najciekawszymi przedstawieniami były: «Wesele» Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Tadeusza Byrskiego i «Don Alvaros albo niesforna w miłości kompania» Herakliusza Lubomirskiego w reżyserii Jana Perza.

Potem dla teatru nadeszły lata lepsze i gorsze, ale nie zabrakło jednak na jego scenie dobrych spektakli, znanych aktorów i wybitnych reżyserów. Grał tu Zdzisław Wardej, Kazimiera Nogajówna, Krystyna Tkacz, Janusz Rewiński. Kilka sztuk wyreżyserowała Izabella Cywińska.

W latach 1983–1993 reżyserem i dyrektorem był Grzegorz Mrówczyński. W okresie jego działalności teatr miał charakter sceny narodowej. Wystawione zostały m.in. polskie dramaty narodowe: «Dziady» Adama Mickiewicza i «Nie-Boska komedia» Zygmunta Krasińskiego. Muzykę do tych inscenizacji skomponował Jan Andrzej Paweł Kaczmarek.

W latach 1995–1998 Teatrowi Polskiemu dyktował Lech Raczak. Wtedy artyści zwrócili się ku tematом współczesnym. Poruszali ważne sprawy społeczne i polityczne. Paweł Łysak i Paweł Wodziński zaczęli eksperymentować i pokazywać dramaty młodych twórców europejskich. Potem w teatrze zaczęło też działać Centrum Dramaturgii promujące współczesne sztuki polskie i zagraniczne oraz wydające książki dotyczące teatru i dramaturgii.

W latach 2000–2002 w Teatrze Polskim odbyły się m.in. polskie prapremiery «Córki King Konga» Theresii Walsler w reżyserii Rafała Sabary, czy «Terroryzmu» Władimira i Olega Priesniakowów w reżyserii Pawła Łysaka. Grażyna Kania wystawiła «Krew» Sergi Belbela, a Paweł Szkotak wyreżyserował «Martwą królową» Nikolaja Kolady.

W ostatnich latach teatr sięga po bardzo różnorodne sztuki. W repertuarze ma obecnie «Ma-



cochę» w reżyserii Błażeja Biegasiewicza, «Cudzoziemkę» w reżyserii Katarzyny Minkowskiej, «Ulissesa» w reżyserii Mai Kleczewskiej, «Kolorowe sny» Szymona Adamczaka i Wojtka Rodaka i «Śmierć Jana Pawła II» Jakuba Skrzywanki.

24 lutego miała miejsce premiera sztuki w reżyserii Saszy Denisowej pod tytułem «Haga». Wybór daty premiery był celowy – to rocznica wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie i początku okrucieństw, jakie nie powinny już zdarzyć się w cywilizowanej Europie. W sztuce prezydent Federacji Rosyjskiej i jego najważniejsi współpracownicy zostają postawieni przed sądem w Hadze. Jedni, siedząc w więzieniu i czekając na przesłuchanie, martwią się, co stanie się z ich majątkiem, drudzy boją się nadal ataku atomowego i biologicznego ze strony USA, inni piją alkohol. Sam prezydent widzi duchy. Zamknięci – zaczynają się zdradzać. Na scenie widzimy świadków wojny – tych, którzy stracili swoich bliskich oraz morderców – żołnierzy rosyjskich. Narratorką jest dziecko – dziewczynka ukraińska. Sztuka jest wystawiana w Poznaniu, potem pojedzie też do Nowego Jorku i Paryża.

Teatr Polski w Poznaniu rozwija się, poszukuje, idzie w różnych kierunkach i chce nam opowiedzieć o skomplikowanym świecie ludzkim – tragizm, grotesk, okrucieństwo, wielkość i podłość człowieka.

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowia przez ORPEG

Na zdjęciu: Teatr Polski w Poznaniu. Autor A. Savin, Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0.

Польський театр у Познані

Він став невід'ємною складовою культурного життя Познані. Без цієї споруди неможливо уявити столицю Великопольщі. Вона височіє на вулиці 27 грудня в центрі міста з 1875 р.

Згодом в історії театру були то кращі, то гірші часи, але на сцені ніколи не бракувало хороших спектаклів, відомих акторів і видатних режисерів. Тут грали Здзіслав Вайредан, Казимира Ногаявна, Кристина Ткач, Януш Ревінський. Кілька спектаклів зрежисувала Ізабелла Цивінська.

У 1983–1993 рр. режисером і директором був Гжегож Мрувчинський. У цей період театр мав характер національної сцени. Тут ставили, наприклад, польські національні драми «Дзяди» Адама Міцкевича й «Небожественна комедія» Зигмунта Красінського. Музику до них написав Ян-Андрей-Павел Качмарек.

У 1995–1998 рр. Польський театр очолював Лех Рачак. Тоді артисти звернулися до сучасної тематики, висвітлювали важливі політичні та соціальні питання. Павел Лисак і Павел Водзінський почали експериментувати й показувати драми молодих європейських авторів. Потім у театрі почав працювати Центр драматургії, який популяризував сучасні та закордонні п'єси, а також видавав книги про театр і драматургію.

У 2000–2002 рр. у Польському театрі відбулися прем'єрні покази «Дочка Кінг-Конга» Терезії Вальсер (режисер Рафал Сабара), «Тероризму» Володимира й Олега Преснякових (режисер Павел Лисак). Гражина Каня поставила «Кров» Серджи Белбела, а Павел Шкотак – «Казку про мертву царівну» Ніколая Коляди.

В останні роки театр ставить надзвичайно різноманітні спектаклі. Зараз у його репертуарі – «Мачуха» (режисер Блажей Бегасевич), «Іноземка» (режисерка Катажина Мінковська), «Улісс» (режисерка Мая Клечевська), «Кольорові сни» (режисери Шимон Адамчак і Войтек Родак) та «Смерть Йоана Павла II» (режисер Якуб Сквижанек).

24 лютого відбулася прем'єра вистави «Гаага» режисерки Саші Денисової. Вибір дати показу не випадковий – це річниця початку повномасштабної війни в Україні. У спектаклі президент Російської Федерації та його соратників судять у Гаазі. Сидячи у в'язниці й чекаючи допиту, одні переживають, що буде з їхніми маєтками, інші продовжують боятися ядерного чи біологічного удару від США, а дехто заливається алкоголем. Самому президентові ввижаються духи. Ув'язнені починають здавати одне одного. На сцені глядач бачить теж свідків війни – тих, хто втратив своїх близьких, а також убивць – російських солдатів. Оповідачкою є дитина, українська дівчинка. Виставу демонструють у Познані, потім її представлять у Нью-Йорку та Парижі.

Польський театр у Познані розвивається, шукає і прагне розповідати нам про складний людський світ – про трагічність, гротеск, жорстокість, велич і нищість людини.

Веслав Пісарський,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: Польський театр у Познані. Автор A. Savin, Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0.

Program Anders NAWA



PROGRAM
STYPENDIALNY
IM. GEN. ANDERSA
PROGRAM DLA POLONII

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej ogłosiła nabór wniosków do udziału w Programie stypendialnym dla Polonii im. generała Władysława Andersa – studia I i II stopnia oraz jednolite studia magisterskie na polskich uczelniach.

Anders NAWA to program stypendialny dyktowany młodzieży polonijnej, która zainteresowana jest podjęciem kształcenia na studiach I stopnia, II stopnia lub jednolitych magisterskich na polskich uczelniach, w trybie stacjonarnym, w języku polskim.

O udział w programie mogą ubiegać się młodzi ludzie, którzy odbywali cały okres kształcenia na poziomie szkoły średniej lub studiów I stopnia poza granicami Polski.

W tym roku NAWA przeznaczy na realizację Programu prawie 30 mln zł. Do tej pory przez 5 lat funkcjonowania Programu już ponad 3500 studentów polonijnych skorzystało z oferty stypendialnej NAWA. Najwięcej studentów decyduje się na studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Warszawskim, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie oraz na Politechnice Wrocławskiej.

Stypendium wynosi 1 500 zł miesięcznie i jest wypłacane przez maksymalnie 10 miesięcy w roku akademickim, począwszy od pierwszego miesiąca zajęć na kursie przygotowawczym i na studiach.

Studia mogą być poprzedzone rocznym kursem przygotowawczym do studiów w Polsce (również na warunkach stypendialnych).

Informacje o studiach w Polsce znajdują się na stronie internetowej www.study.gov.pl.

Informacje o kierunkach studiów (ofercie polskich uczelni) są dostępne na stronie internetowej: www.studia.gov.pl/wybiierz-studia.

Wnioski w języku polskim należy składać za pośrednictwem systemu teleinformatycznego NAWA (<https://programy.nawa.gov.pl/login>):

– na studia I stopnia i jednolite studia magisterskie: do 11 lipca 2023 r. godz. 15:00

– na studia II stopnia: do 23 maja 2023 r. godz. 15:00

Szczegółowe informacje dotyczące naboru na studia można znaleźć na stronie NAWA.

Źródło: nawa.gov.pl

Nowe pokolenie

Dostałam wiadomość. Smutnego SMS-a. Czytam, że po ciężkiej chorobie zmarł nasz kolega z liceum. To już trzeci. Odszedł w Szwajcarii, do której wyjechał zaraz po studiach. A przecież tak niedawno, na wyciągnięcie ręki, bawiliśmy się wszyscy na kolejnym «leciu» naszej matury.

Otwieram pudełko ze starymi zdjęciami. Z błyszczących, czarno-białych kartoników patrzę na mnie roześmiane oczy moich rówieśników. Także Sławka, Arka i Małgosi, tych, którzy już odeszli do tego lepszego świata. Choć stało się to zdecydowanie przed czasem.

Przywołuję w pamięci kolejne obrazy i odkurzam stare wspomnienia. Klasową wycieczkę, na którą pojechaliśmy jeszcze wówczas do Jugosławii (zazdrościła nam wtedy cała szkoła!!!), czynny społecznie polegający na grabieniu po raz setny tego samego skwerku. A także pochody pierwszomajowe z czerwonymi szturmówkami, chowanymi po kątach czym prędzej, tak, by nikt nie zauważył.

Pamiętam również atmosferę stanu wojennego. Sytuacja wywołuje refleksję. Jakim byliśmy i jesteśmy pokoleniem? Jakie pokolenie wychowaliśmy sami? Co ważnego przekazaliśmy kolejnym rocznikom, jakie prawdy, zasady, normy? Czy bez mrugnięcia okiem głosiliśmy, że przez życie trzeba iść rozpychając się łokciami, osiągać cele krocząc po trupach? Czy też wystarczająco często zaznaczaliśmy, że kosztem własnego dobrostanu zawsze należy zachować godność i ludzką twarz?

Historia i doświadczenia każdego narodu pokazują, jak zmienia się rozumienie słów: honor, ojczyzna, obywatel, jedność, obrona, bohaterstwo, poświęcenie, wygoda i życie. Ile każdy z ludzi jest w stanie poświęcić dla dobra innych nie licząc na jakąkolwiek nagrodę czy uznanie?

Wojna w Ukrainie, jak w najlepszej soczewce, pokazuje, w którą stronę biegnie droga każdego człowieka, jaką ścieżką podążają za swoimi wyborami ludzie. W jaki sposób dzisiejsze dzieci, patrząc i chłonąc jak gąbka zachowanie oraz prawdy głoszone przez dorosłych, wejść w swoje dojrzałe życie? Co powiedzą obecni kilku- i kilkunastoletkowie ze zniszczonego Mariupola, Buczy, Bachmutu swoim kolegom za parę, czy więcej lat?

Czym będą się kierować w dokonywaniu ważnych, fundamentalnych wyborów ci, którzy mając naście lat patrzyli na śmierć niewinnych ludzi, gwałty i grabież? Chciałabym znać odpowiedź już teraz, ale na to trzeba niestety poczekać. Zwłaszcza na dobrą odpowiedź – ale na taką wszyscy musimy sobie wcześniej zasłużyć naszymi czynami.

Na wyciągnięcie ręki, czyli niedawno (jeśli chodzi o czas) albo bardzo blisko (w przypadku odległości).



Przed czasem, a więc za wcześniej.

Chować coś po kątach, czyli chować tak, by nikt nie znalazł, nie zorientował się, gdzie coś jest.

Bez mrugnięcia okiem, a więc w sposób zaskadniczy, zdecydowany, asertywny.

Powiedzenie **ktoś rozpycha się łokciami**, podobnie jak **ktoś kroczy po trupach** określa człowieka bezwzględnie dążącego do celu, który nie liczy się z nikim i niczym.

Chłonać coś jak gąbka, czyli bardzo szybko, łatwo.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Нове покоління

Я отримала повідомлення. Сумну СМСку. Після важкої хвороби помер наш однокласник із лицю. Це вже третій. Упокоївся у Швейцарії, до якої він виїхав одразу після університету. Здається, так недавно, на витягнуту руку, ми всі святкували чергову річницю нашого випускного.

ховали? Що важливе ми передали наступним випускам, які істини, принципи, норми? Чи, не змигнувши оком, заявили, що життям потрібно крокувати, розштовхуючи всіх ліктями, досягати мети, ідучи по трупках? Чи (часто коштом власного добробуту) варто зберігати гідність і людське обличчя?

Історія і досвід кожного народу показують, як змінюється розуміння слів, як-от честь, Батьківщина, громадянин, єдність, захист, героїзм, жертвність, комфорт і життя. Скільки кожна людина у стані пожертвувати задля блага інших, не розраховуючи на якусь нагороду чи почесність?

Війна в Україні, як у найдосконалішій лінзі, демонструє, в який бік біжить дорога кожної людини, якою стежкою прямують за своїм вибором люди. Як теперішні діти, спостерігаючи й поглинаючи як губка поведінку та сповідуваними дорослими істини, ввійдуть у своє зріле життя? Що скажуть діти та підлітки зі зниклих Маріуполя, Бучі й Бахмута своїм друзям через кілька чи більше років?

Чим будуть керуватися у важливих, фундаментальних виборах ті, які дітьми бачили смерті невинних людей, з'валтування та грабежі? Я хотіла би знати відповідь уже тепер, але, на жаль, треба ще почекати. Добру відповідь потрібно заслужити вчинками.

На витягнуту руку (**на wyciągnięcie ręki**), тобто недавно (якщо йдеться про час) або дуже близько (якщо йдеться про відстань).

Перед часом (**przed czasem**) – передчасно, тобто занадто рано.

Ховати щось по кутках (**chować coś po kątach**), тобто ховати так, щоб ніхто не знайшов, не зорієнтувався, де що поклали.

Не змигнувши оком (**bez mrugnięcia okiem**) – принципово, рішуче, цілеспрямовано.

Вислів «розштовхуючи всіх ліктями» (**ktoś rozpycha się łokciami**), так само як і «йти по трупках» (**ktoś kroczy po trupach**), описує людину, яка вперто прямує до мети, не рахуючись ні з ким і ні з чим.

Поглинати щось як губка (**chłonać coś jak gąbka**), тобто дуже швидко, легко.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG



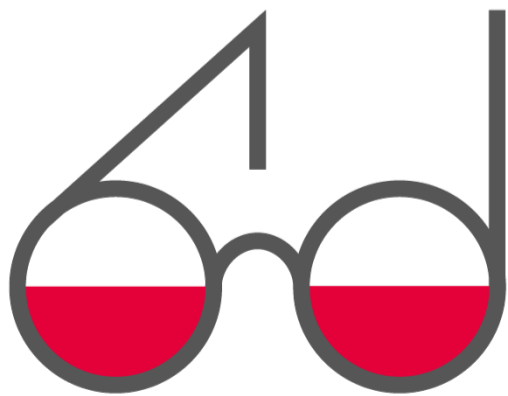
Відкриваю коробку зі старими фото. Із блискучих чорно-білих карток дивляться на мене веселі очі моїх ровесників. Зокрема, Славка, Арека та Малгосі – тих, які вже відійшли до кращого світу. Хоча це однозначно сталося перед часом.

Викликаю в пам'яті чергові образи і струшую пил зі старих спогадів. Шкільна екскурсія, на яку ми поїхали тоді ще в Югославію (нам заздрива вся школа!), суботники, які полягали в тому, щоб усоте пройтися граблями по одному й тому ж скверу, першотравневій демонстрації в червоних куртках, які ми якомога швидше ховали по кутках, щоб ніхто не помітив.

Пам'ятаю також атмосферу воєнного стану. Ситуація схиляє до роздумів. Яким поколінням ми були і яким є? Яке покоління ми самі ви-

Program stypendialny «Polonista NAWA»

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej ogłosiła nabór do piątej edycji programu stypendialnego «Polonista NAWA» dla studentów i naukowców.



POLONISTA

PROGRAM STYPENDIALNY
DLA STUDENTÓW I NAUKOWCÓW

Celem Programu jest promowanie języka polskiego i popularyzacja studiów i badań polonistycznych i polonoznawczych na świecie.

Program adresowany jest do studentów i doktorantów z kierunków polonistycznych, polonoznawczych lub programów polskich realizowanych m.in. w ramach studiów sławistycznych (w zakresie języka polskiego, kultury polskiej i wiedzy o Polsce) oraz do naukowców z zagranicznych uczelni i instytucji naukowych.

Studenci-stypendyści NAWA podczas częściowych (semestralnych lub dwusemestralnych) lub pełnych studiów w Polsce mogą rozwijać swoje zainteresowania polonistyczne przez doskonalenie znajomości języka polskiego, uczestniczenie w wykładach i zajęciach zgodnie z programem wybranych studiów, prowadzenie badań, realizację projektów naukowych, zbieranie materiałów do pracy naukowej lub dyplomowej, korzystanie z zasobów bibliotek uniwersyteckich i archiwów.

Zainteresowani studenci wybierają uczelnię, na której planują podjąć studia. Wybrany kierunek powinien być zgodny z programem studiów realizowanych na uczelni macierzystej oraz z założeniami Programu. Wnioskodawca musi uzyskać zgodę wybranej uczelni na podjęcie studiów i akceptację przedstawionego programu

studiów, a w przypadku kandydatów na pełne studia – przejść pomyślnie procedurę rekrutacyjną na wybranej uczelni. Studia odbywają się w języku polskim.

Uprawnieni do udziału w Programie są również laureaci i finaliści Olimpiady Literatury i Języka Polskiego organizowanej poza Polską, którzy mogą wnioskować o stypendium NAWA na okres studiów polonistycznych I lub II stopnia na wybranej uczelni publicznej w Polsce.

W ramach Programu naukowcy z zagranicznych ośrodków akademickich i naukowych mogą realizować trwające od 3 do 12 miesięcy projekty badawcze w polskich uczelniach i instytucjach naukowych, których celem jest m.in. prowadzenie badań naukowych (w tym we współpracy z polskimi naukowcami), pozyskanie materiałów do badań lub publikacji naukowych, odbycie stażu doktorskiego, prowadzenie zajęć dydaktycznych w ośrodku przyjmującym, intensywna nauka języka polskiego.

Nabór wniosków będzie prowadzony w terminie do 28 kwietnia 2023 r., do godz. 15:00:00 czasu polskiego.

Regulamin oraz szczegółowe informacje i dokumenty znajdują się na stronie nawa.gov.pl.

Źródło: nawa.gov.pl

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агроном	15 000	Організовує виконання заходів з підвищення врожайності сільськогосподарських угідь, родючості ґрунтів; раціонального використання робочої сили, сільськогосподарської техніки, правильного застосування органічних та мінеральних добрив, пестицидів, регуляторів росту рослин	Водій автотранспортних засобів	10 000	Керувати автотранспортними засобами ЗІЛ, ГАЗ. Наявність прав водія кат. С. Перевірка та забезпечення належного технічного стану автотранспортного засобу	Інженер	15 000	Інженер-електрик. Електромонтажні роботи на будівельних об'єктах, введення в експлуатацію, технічне обслуговування і своєчасний ремонт електромереж. Можливі відрядження по Волинській області
Агроном	15 000	Розробляти і впроваджувати агротехнічні та організаційно-економічні заходи спрямовані на підвищення родючості ґрунту, зміцнення зернового господарства, створення міцної кормової бази для тваринництва; розробляти та впроваджувати системи сівозміни, захисту ґрунту від ерозії, його обробітку, застосування добрив, захисту посівів від шкідників, хвороб і бур'янів	Водій автотранспортних засобів	10 000	Перевезення заморожених продуктів по місту. Дотримуватись всіх правил безпеки; нести матеріальну відповідальність та дбайливо ставитись до ввірених документів та товару; брати участь у вантажно-розвантажувальному процесі. Автомобіль Ford вантажний	Інженер-конструктор	10 000	Розроблює ескізи, технічні і робочі проекти складних і середньої складності виробів, використовуючи засоби автоматизації проектування, передовий досвід розроблення конкурентоспроможних виробів, забезпечує в процесі проектування відповідність розроблених конструкцій технічним завданням, стандартам, нормам охорони праці, вимогам найбільш економічної технології виробництва, а також застосування в проєктах стандартизованих й уніфікованих деталей і складальних одиниць. Проводить технічні розрахунки
Апаратник стерилізації консервів	10 000	Роботи на апаратах стерилізації консервів у цехах з виробництва харчової продукції. Режим роботи з 8:00 до 20:00 через день або з 20:00 до 08:00 – нічні. Роботодавець забезпечує довіз працівників до місця проживання (в межах міста) по закінченню зміни. Зарплата+ премія	Водій навантажувача	10 000	Перевезення картонного кутника на електронавантажувачах. Обов'язково наявність посвідчення водія навантажувача	Інспектор	15 000	Інспектор відділу протидії стихійній торгівлі департаменту муніципальної варті Луцької міської ради. Контролює дотримання законодавства у сфері торгівлі, правил торгівлі на ринках, правил зупинки, стоянки, паркування транспортних засобів на території міста та правил благоустрою міста Луцька. Обов'язково мати при собі резюме з фото, паспорт, код, документи про освіту, військово-обліковий документ (для чоловіків). Співбесіду проводять лише по п'ятницях з 9:00
Бухгалтер	15 000	Обов'язковий досвід роботи. Ведення бухгалтерського та податкового обліку, реєстрація податкових накладних, нарахування заробітної плати та відрахувань, робота з клієнтбанком тощо. Знати 1С (8 версія)	Водій тролейбуса	14 000	Керує тролейбусом, з дотриманням розкладу і правил безпеки руху на маршрутах міста	Інспектор з кадрів	15 000	Оформлення прийомів, переведень і звільнення працівників, видання відповідних кадрових наказів; формування штатного розпису та внесення відповідних змін до нього по мірі необхідності; формування і ведення особових справ співробітників; заповнення трудових книжок; ведення військового обліку; ведення обліку надання відпусток; обробка електронних лікарняних листів. Консультації працівників з питань трудового законодавства та військового обліку
Бухгалтер	15 000	Облік виробничої діяльності, НЗВ; ТМЦ на виробництві та складах забезпечення; формування первинної документації; робота з податковими накладними, знання касової дисципліни; оборот прихідних документів; ПРО; облік основних засобів, та інше	Головний бухгалтер	20 000	Організація і ведення бухгалтерського і податкового обліку; контроль всіх ділянок бухгалтерського, податкового, управлінського обліку; ЗЕД (документальне оформлення, банківські валютні операції, бухгалтерський і податковий облік); облік розрахункових та касових операцій; робота з клієнт-банком, проведення банківських операцій; організація і контроль документообігу; участь в управлінні і фінансовому плануванні підприємства; аналіз господарської діяльності підприємства; мінімізація сплати	Керівник проєктів та програм у сфері матеріального (нематеріального) виробництва	15 000	Підбір, підготовка та організація роботи проєктної групи грантових міжнародних освітніх проєктів. Обов'язкове знання не менше двох іноземних мов
Бухгалтер	15 000	Облік розрахунків з покупцями/постачальниками, облік розрахунків з підзвітними особами, облік банківських операцій, розрахунки з бюджетом, нарахування, виплата заробітної плати та формування звітності. Знання 1С, 8 версія. Знання бухгалтерського та податкового законодавства України. Виконувати інші доручення керівника	Головний бухгалтер	15 000	На час декретної відпустки. Контроль за рухом коштів по рахунках та через касу підприємства, вирішення питань банківського обслуговування. Формування та подання всіх видів звітності: бухгалтерська, податкова, статистична, контроль за своєчасністю та повнотою подання звітності. Участь у автоматизації бізнес-процесів. Підготовка і здача звітності в контрольні органи. Здійснення процесів планування. Досвід роботи з програмою «1-С Бухгалтерія»	Комплектувальник	11 000	Прийом товару на склад, збірка товару згідно накладних, завантаження товару в машини експедиції. Графік роботи: з понеділка по п'ятницю 1 зміна з 7:00 до 19:00, 2 зміна з 11:00 до 19:00 (тиждень/тиждень)
Бухгалтер	14 000	Нарахування заробітної плати, лікарняні, декретні, відпускні, звільнення; облік мобілізованих; утримання за виконавчими листами; формування звітності з ЄСВ та 1-ДФ до органів ДПС; комунікація зі співробітниками з виплат та нарахувань; ведення кадрового діловодства (прийом, звільнення, переведення, оформлення відпусток, штатний розпис)	Головний бухгалтер	11 000	Громадське харчування. Підготовка та здача звітностей, нарахування заробітної плати, первинна бухгалтерія, проведення ревізій, калькуляційні картки та додатково ведення кадрової роботи	Кравець	13 000	Пошиття виробів по зразку від початку до кінця (легкий одяг, чоловічі, жіночі та дитячі сорочки та блузи, сукні)
Бухгалтер	12 000	Ведення бухгалтерського обліку підприємства (будівельна галузь), формування первинної документації, нарахування заробітної плати, виконання доручень головного бухгалтера тощо. Знати 1С 8, Клієнт-банк, Ме.Дос. Передбачена преміальна оплата праці	Головний бухгалтер	10 800	Бюджет. Нарахування заробітної плати, складання фінансової та податкової звітності. Уміння забезпечувати контроль і відображення на рахунках бухгалтерського обліку всіх господарських операцій, здійснювати економічний аналіз господарської діяльності тощо	Кухар	10 000	Приготування холодних страв в кафе. Знання та дотримання технологій приготування страв. Графік роботи тиждєнь/через тиждень (з 11:00 до 21:00). Оплата проїзду за рахунок роботодавця
Бухгалтер	10 900	Бухгалтер з розрахунку заробітної плати. Нарахування заробітної плати, відпускних, лікарняних. Знання 1С, 8 версія, та ВАР	Головний бухгалтер	10 000	Оптимізація податків, ведення звітності, знання виробництва, транспортних перевезень, експорт, 1С 8 версія, М.Е.Дос, нарахування заробітної плати	Кухар	10 000	Приготування страв згідно з технологічними картами, приготування заготовок, оформлення та видача страв, підтримка чистоти на робочому місці. Графік роботи: з 9:00 до 21:30 (7/7)
Бухгалтер	10 000	Бухгалтер по заробітній платі, ведення бухгалтерського обліку, робота з банком, виплати заробітної плати на картки працівникам, знання 1С, 8 версія. Роботодавець забезпечує доїзд на роботу і з роботи з Луцька та харчування	Електрик цеху	15 000	Робота в цеху. Ремонт, обслуговування промислового обладнання, електроустановок і т. д. Монтаж світлотехніки причепів, лавет та евакуаторних платформ. Встановлення допоміжного обладнання	Кухонний робітник	12 000	Виробництво напівфабрикатів, виготовлення напівфабрикатів (вареники, пельмені, сирники, тощо) згідно технологічних карт. Бере участь в технологічних процесах (замість фаршу та начинок, розкатка тіста, ліпка, формування виробу). Підтримка чистоти та порядку на робочому місці. Графік роботи: з 08:00 до 20:00, 3 дні через 3 дні
Бухгалтер	10 000	Подання бухгалтерської звітності, нарахування заробітної плати, первинна бухгалтерська документація. Знання 1С, 7 версія	Електрогазозварник	25 000	Підприємство проводить роботи по будівництву та ремонту мостів і тунелів по Україні, вахтовим методом	Лікар ветеринарної медицини	15 000	Проводить огляд тварин і діагностування їх хвороб і ушкоджень. Здійснює дослідження причин виникнення, процесів протікання хвороб тварин, розробку методів їх лікування і профілактики. Застосовує лікарські засоби при лікуванні тварин, високоєфективні ветеринарні препарати і методи ветеринарного впливу
Вантажник	15 000	Завантаження/вивантаження харчової продукції (ковбасні вироби). Графік роботи з 8:00 до 17:00	Електрогазозварник	10 000	Проведення усіх видів зварювальних робіт (крім аргону) газозварювальним обладнанням в ремонтно-механічній дільниці	Лікар фізичної та реабілітаційної медицини	20 000	Виконує лікарську діяльність з метою запобігання, поліпшення та відновлення порушень структур та функцій організму, що виникли внаслідок різних хвороб та травм, оптимізацію активності та участі з урахуванням реабілітаційного прогнозу особи з обмеженням життєдіяльності
Вантажник	10 975	Оклад + премії. Завантаження/розвантаження при вивезенні твердих побутових відходів по місту Луцьку та Луцькому району. Довіз на роботу та з роботи	Електромонтажник-налагоджувальник	14 000	Обслуговування ліфтового обладнання; капітальні ремонти, монтаж; робота в шахті ліфтів на висоті; знання в електротехніці; мати допуск до 1000 Вт	Лікар-лаборант	10 000	Застосовує сучасні методи дослідження з провідних розділів лабораторної діагностики. Виконує клінічні аналізи крові, тощо. Здійснює хімічне дослідження
Вантажник	10 500	Розвантаження товарів рокою в супермаркеті. Дотримання складського регламенту. Викладка товару на полиці. Навантажувально-розвантажувальні роботи до 50 кг	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	14 442	Обслуговує силові та освітлювальні електроустановки зі складними схемами виконання всіх об'єктів підприємства в складі аварійно-диспетчерської служби	Лікар-терапевт	10 000	Лікар-терапевт терапевтичного відділення, проводить планову госпіталізацію хворих з максимальним їх обстеженням, надає швидку та невідкладну медичну допомогу, застосовує сучасні методи профілактики, діагностики, лікування, реабілітації та диспансеризації хворих терапевтичного профілю
Вантажник	10 000	Виконання навантажувально-розвантажувальних робіт, робота в цеху по виробництву соусів та майонезів. Зарплата+премія. Режим роботи з 8:00 до 20:00 через день або з 20:00 до 08:00 – нічні. Роботодавець забезпечує довіз працівників до місця проживання (в межах міста) по закінченню зміни	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	10 000	Здійснення ремонту та обслуговування електроустаткування в галузі виробництва картону та паперу	Ловець безпритульних тварин	12 015	Знати інструктивні матеріали щодо правил відловлювання безпритульних тварин в умовах населених пунктів; проводити відлов безпритульних тварин, допомагати ветеринарам у переміщенні тварин по території підприємства
Вишивальник	15 000	Вишивання етнічних українських орнаментів (легкий одяг, сорочки, блузи, сукні, вишиванки). Робота на машинках Тазіта	Закрійник	13 000	Розкрій тканин для пошиття спецодягу та вишиванок за допомогою сантиметрової стрічки, ножиць, лекал			
Водій автотранспортних засобів	21 000	Перевезення паливно-мастильних матеріалів автомобілями вантажної групи (Вольво, Сканія), обслуговування АЗС марки WOG	Зварник	16 000	Зварювальник-напівавтоматик. Робота в цеху на закріпленій ділянці. Обов'язки: зварювання рам причепів та супутніх вузлів. Вміння читати технічні креслення, пунктуальність, відповідальне ставлення до роботи. Досвід роботи – обов'язковий			
Водій автотранспортних засобів	20 000	Перевезення силічних матеріалів по Україні, автомобіль VOLVO FH (самоскид), категорія СЕ	Інженер з проєктно-кошторисної роботи	12 000	Складання кошторисів на основі відомостей обсягів робіт (дефектних актів); калькуляцій вартості виготовлення виробів та конструкцій; розрахунок вартості маш.-годин роботи будівельних машин і механізмів; узгодження кошторисів та складання актів виконаних робіт КБ-2в та підготовка пакету документів під час проведення взаєморозрахунків з замовником за виконаної роботи; розробка розділу «Кошторисна документація» в складі «Робочий проєкт», «Проєкт». Графік роботи з 09:00 по 18:00			
Водій автотранспортних засобів	16 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи. Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, чіп-карти. Наявність категорій С, Е						
Водій автотранспортних засобів	13 000	Перевезення хліба та хлібобулочних виробів по м. Луцьк та Волинській області. Наявність прав категорій С, С1. Досвід роботи від 2 років						

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:
43021 м. Луцьк, вул. Сергія Тимошенка, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

Instytut Polonika udostępnił wiedzę o polskich zabytkach za granicą

Інститут «Полоніка» удostępнив дані про польські пам'ятки за кордоном

Ponad 44 tys. wpisów o obiektach w 58 krajach – tyle informacji zawiera baza «Dziedzictwo za granicą. Baza poloników» na niedawno otwartym przez Instytut Polonika portalu. Jak zapewniają pracownicy Instytutu, baza będzie poszerzana.

Понад 44 тис. записів про об'єкти в 58 країнах – стільки інформації містить база «Спадщина за кордоном. База полоніків» на нещодавно відкритому Інститутом «Полоніка» порталі. Як заповнюють працівники інституту, базу будуть розширювати.

The screenshot shows the website interface for 'Dziedzictwo za granicą Baza poloników'. It features a search bar with the text 'Katalog poloników' and a search button. Below the search bar, there are several thumbnail images of historical sites, each with a caption. The sites include: 'Kaplica-pomnik i kwatery żołnierzy polskich poległych w I. 1914-1920 Zborów | Ukraina', 'Katedra Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Lucku | Ukraina', 'KARTA DOKUMENTACYJNA POMNIKA NAGROBNEGO Nagrobek Marcjanny i Sergjusza Burtuckich Wilno | Litwa', and 'KARTA DOKUMENTACYJNA POMNIKA NAGROBNEGO Nagrobek Stanisława Luckiewiczza Kijów | Ukraina'.

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika udostępnił na portalu baza.polonika.pl dane o obiektach polskiego dziedzictwa kulturowego znajdujących się poza współczesnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Do dziś pracownicy instytutu zgromadzili w tym unikalnym cyfrowym zbiorze ponad 44 tys. wpisów dotyczących polskich zabytków w 58 krajach na pięciu kontynentach.

Wpisy zgrupowane są w czterech katalogach: «Katalog dokumentacji cmentarzy cywilnych», «Katalog cmentarzy wojennych», «Katalog osobowy», «Katalog informacji o polonikach».

Dane w dwóch pierwszych katalogach to dokumenty dotyczące cmentarzy polskich, a także nagrobków poza granicami Polski. Państwo polskie opiekuje się około 100 zagranicznymi cmentarzami wojennymi, a cmentarzami cywilnymi zajmuje się m.in. Instytut Polonika. Dokumentacja publikowana w tych katalogach jest efektem prac realizowanych od lat 90. ubiegłego wieku. Te dwa katalogi mogą być szczególnie przydatne dla genealogów.

«Katalog osobowy» opowiada o wybitnych polskich naukowcach, artystach i politykach, których pomniki znajdują się poza współczesnymi granicami Polski. «Katalog informacji o polonikach» to baza wiedzy o materialnych śladach polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą – kościołach i zabytkach architektury, dziełach sztuki itp.

«To będzie dobre miejsce, by szukać informacji i prezentować je na przykład w szkole, podczas wykładów akademickich, zajęć prowadzonych w szkołach podstawowych czy licealnych, dlatego że tej wiedzy trochę brakuje w podręcznikach. Więc możemy w ten sposób te podręczniki uzupełnić» – tłumaczy w filmie promocyjnym projektu Dorota Janiszewska-Jakubiak, dyrektorka Instytutu Polonika.

Informacje na stronie można znaleźć za pomocą specjalnej wyszukiwarki. Na portalu znajduje się również interaktywna mapa, dzięki której można «przenieść się» do poszczególnych regionów i zapoznać się z danymi pogrupowanymi według zasady geograficznej.

Współpracownica portalu Aleksandra Dąbkowska, historyk sztuki, opowiada w tym samym filmie: «Dotychczas taka wiedza była możliwa do uzyskania poprzez różnego rodzaju archiwa, biblioteki czy papierowe publikacje naukowe. Te informacje o polonikach były zbierane i później opracowywane w tradycyjny sposób, natomiast w tym momencie baza funkcjonująca w wolnym dostępie umożliwi zapoznanie się z taką wiedzą każdemu».

Polonika realizuje wiele projektów na Ukrainie. Wśród projektów na Wołyniu szczególnie warto wymienić prace konserwatorskie w ołtyckiej kolegiacie – największy projekt Instytutu za granicą, a ostatnio także prace badawcze w łuckiej katedrze św. Apostołów Piotra i Pawła.

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika jest wyspecjalizowaną państwową instytucją kultury powołaną w 2017 r. przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego RP. Celem działalności Instytutu jest zachowanie materialnych śladów kultury polskiej za granicą oraz kształtowanie świadomości Polaków na temat dziedzictwa kulturowego. Instytut prowadzi projekty o charakterze konserwatorskim, naukowo-badawczym, edukacyjnym i popularyzatorskim, dzięki którym zachowywane są materialne świadectwa naszych dziejów i przywracana jest pamięć o ważnych dla współczesnych Polaków osobach oraz istotnych faktach historycznych.

Anatol Olich

Na zdjęciach: Screenshoty z portalu projektu

Национальний інститут польської культурної спадщини за кордоном «Полоніка» виклав у відкритий доступ на порталі baza.polonika.pl дані про об'єкти польської культурної спадщини, які містяться поза сучасними кордонами Республіки Польща. У цій своєрідній цифровій картотеці станом на сьогодні працівники інституту зібрали понад 44 тис. записів про польські пам'ятки у 58 країнах на п'яти континентах.

Записи згруповано в чотирьох каталогах: «Каталог документів цивільних кладовищ», «Каталог воєнних кладовищ», «Каталог осіб», «Каталог інформації про полоніки».

Дані в перших двох каталогах – це документи про польські кладовища, а також надгробки за межами Польщі. Польська держава опікується близько сотнею закордонних воєнних цвинтарів, а цивільними займається, зокрема, Інститут «Полоніка». Документацію, оприлюднену в цих каталогах, збирали ще з 90-х рр. минулого століття. Ці два каталоги можуть бути особливо корисними для тих, хто займається генеалогією.

«Каталог осіб» розповідає про видатних польських науковців, митців і політиків, чії пам'ятні місця перебувають поза сучасними кордонами Польщі. «Каталог інформації про полоніки» – це база знань про матеріальні сліди польської культурної спадщини за кордоном: костели та архітектурні пам'ятки, твори мистецтва тощо.

«Це буде хороше місце для пошуку інформації та демонстрації її, наприклад, у навчальних закладах під час лекцій для студентів, уроків у загальноосвітніх школах та училищах, адже саме таких знань трохи бракує в підручниках. Отож, ми можемо ці підручники таким чином доповнити», – пояснює у промоційному відеоролику проекту Дорота Янішевська-Якуб, директорка Інституту «Полоніка».

Інформацію на сайті можна знайти за допомогою спеціального пошуковика. Також на порталі є інтерактивна карта, завдяки якій можна «переміщатися» в окремі регіони та ознайомлюватися з даними, згрупованими за географічним принципом.

Співпрацівниця portalu, історикня мистецтва Александра Домбковська розповідає в тому ж відеоролику: «Досі подібні дані можна було знайти в різноманітних архівах, бібліотеках чи паперових наукових публікаціях. Таку інформацію про полоніки збирали й далі опрацьовували в традиційний спосіб, натомість на цей момент база у вільному доступі дає можливість ознайомитися з цими даними кожному».

«Полоніка» реалізує багато проектів в Україні. Серед ініціатив на Волині, зокрема, варто згадати реставраційні роботи в олицькій колегіаті – найбільший проект інституту за кордоном, а віднедавня також дослідницькі роботи в луцькому кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла.

Национальний інститут польської культурної спадщини за кордоном «Полоніка» було створено у 2017 р. Міністерством культури і національної спадщини Республіки Польща. Мета діяльності – збереження матеріальних слідів польської культури за кордоном та формування свідомості поляків у сфері культурної спадщини. Інститут веде реставраційські, науково-дослідницькі, просвітні та популяризаторські проекти, завдяки яким зберігаються матеріальні свідчення польської історії та повертається пам'ять про важливі для сучасних поляків осіб та значущі історичні факти.

Анатолій Оліх

Фото: скріншоти з portalu проекту